Należytość pocztowa opłacona ryczałtem.

Cena egz. 30 groszy

Nr. 24. Kraków — Katowice — Lwów — Warszawa — Wilno 14 czerwca 1931 roku. Rok III

HASŁO PODWAWELSKIE

TYGODNIK BEZPARTYJNY

Prenumerata miesięcznie 1·35 zł. — Kwartalnie 4·00 zł. — Półrocznie 8·00 :—: Rocznie 16·— złotych. :—:

REDAKCJA I ADMINISTRACJA: Kraków, ul. Stolarska 6 Tel. 11018 KONTO CZEKOWE P. K. O. Nr. 409-580.

CENY OGŁOSZEŃ.

1. strona wiersz m/m	75	groszy.
Kronika „ „	50	„
Nadesłane „ „	40	„
Zwykłe „ „	20	„

„PAMIĘTAJ, ŻE JEŚLI COKOLWIEK KUPUJESZ U ŻYDA LUB SPRZEDAJESZ ŻYDOWI, DAJESZ MU ZAROBEK I TYM ZAROBKIEM POWIĘKSZASZ MAJĄTEK ŻYDOWSKI, A ZMNIEJSZASZ NASZ MAJĄTEK POLSKI"

W Meksyku musi policja bronić bezpieczeństwa żydów.

KILKADZIESIĄT TYSIĘCY LUDZI DEMONSTRUJE PRZECIW ŻYDOM. — PRZED SKLEPAMI ŻYDOWSKIEMI POSTERUNKI POLICJI. — TRANSPARENTY ŚWIADCZYŁY O WROGICH ŻYDOM NASTROJACH. — ŚCIĄGNIĘTO REZERWY POLICJI Z PROWINCJI. — ZABURZENIA MUSIAŁA TŁUMIĆ POLICJA.

Meksyk Kupcy meksykańscy do spółki z amerykańskimi **urządzili w stolicy Meksyku, wielką demonstrację antyżydowską, w której wzięło udział kilkadziesiąt tysięcy ludzi.**

W pochodzie niesiono transparenty o rozmaitych, wiele mówiących treściach, np. **„nie spoczniemy dopóty, dopóki ostatni żyd nie opuści kraju", „nie pragniemy konkurencji żydowskiej, sami narodowi wystarczymy", „czas się do żydów zabrać na dobre" „brudna konkurencja żydów już się nam przejadła", „do zarobkowania w Meksyku tylko chrześcijanin ma prawo". „Czy żyd długo uprawiać będzie swą brudną konkurencję i oszustwa w Meksyku? itd.**

Przed gmachem ambasady amerykańskiej przemawiano i odśpiewano pieśni antyżydowskie.

Policja piesza i konna wzmocniona policją z prowincji, która z najeżonymi bagnetami i karabinami, gotowymi do strzału stała dzień i noc w pogotowiu.

Na węzłowych punktach miasta stały placówki policji z karabinami maszynowemi. **Przed sklepami żydów czuwały posterunki policyjne.**

Tem tylko tłómaczyć należy, że rozruchy nie przybrały większych rozmiarów. Rząd za wszelką cenę pragnął utrzymać spokój i utrzymał. Gdzie demonstranci pragnęli dorwać się do dobytków żydów, gdzie groziły rozruchy, tam natychmiast wyrastała, jak z pod ziemi policja, która zamiary w zarodku tłumiła. **Do późna w noc miano wrażenie, jakoby miastu groziło wielkie niebezpieczeństwo.** Spokój utrzymał się jednak.

Żydowskie domy towarowe i sklepy w Berlinie w niebezpieczeństwie.

PO MIEŚCIE ROZRZUCAJĄ NIEZNANI SPRAWCY ULOTKI, WZYWAJĄCE DO PLĄDROWANIA ŻYDOWSKICH SKLEPÓW. — POWYBIJANO WIELE SZYB I ZRABOWANO TOWARY. — CHODZI O ZORGANIZOWANĄ AKCJĘ KOMUNISTYCZNO-HITLEROWSKĄ.

Htlerowcy pogodzili się, tak na pozór wygląda, w Niemczech na punkcie żydów. Po mieście nieznani dotąd sprawcy rozrzucili bowiem w tych dniach olbrzymią ilość ulotek, — w których nawoływano do rozruchów antyżydowskich, do napadania żydowskich domów towarowych do plądrowania sklepów żydowskich. Rozrzutki ukazały się rano, **a już pod wieczór nastąpiły w różnych dzielnicach miasta rozruchy. Okradano sklepy, kradziono co pod palce weszło, poczem urządzono pochód przez miasto. Policja** zjawiła się nagle i rozpraszała demonstrantów, **lecz nikogo z** prawdziwych złoczyńców nie uwięziła i uwięzić nie zdołała(?!!!)

Napastnicy częstokroć zajeżdżali samochodem przed sklep, rabowali go i uciekali znowu samochodem, nim policja zdążyła nadejść.

Policja jest przekonaną, **że akcja jest zorganizowaną i działa według jednolitego planu.** Sądzi, że działają tutaj hitlerowcy i komuniści wspólnie, chociaż na innych polach krwawe ze sobą staczają walki.

Rozruchy trwają nadal.

Hitlerowcy straszliwym postrachem dla żydów.

ŻYDZI ODWOŁUJĄ ZJAZD ŚWIATOWY W GDAŃSKU. — PRZEDSTAWICIELE ŻYDOSTWA POLSKIEGO NIE CHCĄ JECHAĆ DO GDAŃSKA.

Centrala wielkiej organizacji żydowskiej Mizrachi w Palestynie, postanowiła swój światowy zjazd zwołać do Gdańska na 21 czerwca. **Wobec systematycznego bicia żydów w ostatnich czasach przez hitlerowców na terenie Gdańska, ogarnęła żydów polskich obawa o swe zdrowie.**

W imieniu więc mizrachistów polskich wystosował prezes **tej** organizacji w Polsce Farbstein do Jerozolimy depeszę, w której donosi centrali, **że mizrachiści polscy absolutnie nie zgadzają się na Gdańsk i stanowczo domagają się wyznaczenia na zjazd innej miejscowości.**

Zarazem powiadomił Farbstein, że delegaci z Polski w zjeździe udziału nie wezmą, o ileby zjazd jednak miał się odbyć w Gdańsku.

Strach ma wielkie oczy. Może teraz żydzi ochłoną w swych afektach strzelistych do Niemców. Czasby był po temu wielki, **bo przez tę ich słabość do Niemców, Polska tylko wielkie ponosi szkody.**

W trwodze wielkiej o przyszłość naszą żyć musimy.

Kraków, dnia 12 czerwca br.

Nic nas u potomności kiedyś nie uchroni od zarzutu, żeśmy byli pokoleniem nad wyraz lekkomyślnem, **nie liczącem się z przyszłością, nie przewidującem nic naprzód.** Jak namiętny gracz w karty, który wyzbył się całej swej gotówki, a chcąc się odegrać, stawia na kartę powóz i konie, czy samochod, którym przyjechał, wreszcie posiadane przez siebie lasy role i dom swój mieszkalny, tak postępujemy i my w obecnych czasach ze stanem naszego majątku narodowego. Z uśmiechem nonszalancji mówimy, że w Krakowie chociażby posiadamy 25 procent żydów, 70 procent sklepów i przedsiębiorstw przemysłowych żydowskich a 80 procent adwokatów żydów, jak gdybyśmy nie czuli, **że taka gospodarka polityczna nietylko nas w najwyższym stopniu upokarza, lecz co gorsze, kopie grób przyszłości naszej.** Jeżeli mówimy tu taj o Krakowie, to tylko dla przykładu, bo co się dzieje w tej stolicy dawnych Piastów i Jagiellonów, **to samo dzieje się na całym obszarze ziem polskich za wyjątkiem Wielkopolski i Pomorza.**

W administracjach naszych miejskich, wszędzie dominują wpływy żydowskie. **Przy okienku na poczcie** może stać kilku chrześcijan, przyjdzie żyd, to ponad głowami chrześcijan poda swą przesyłkę, a dany urzędnik, czy urzędniczka bez skrupułów załatwia go przed czekającymi na swą odprawę chrześcijanami. **Adwokaci żydowscy** niestety potrafią sprawy klienteli forsować przed sprawami swych kolegów chrześcijan.

We wszystkich innych urzędach żydzi mają pierwszeństwo przed Polakami, że siłą faktu nasuwać się w nas musi myśl, żeśmy już tylko obywatelami II. klasy na naszej polskiej

ziemi, żeśmy się sami do tej roli zdegradowali przez naszą lekkomyślność bezmyślność i naszą idjotyczną rycerskość względem żydów.

Kubek w kubek to samo dzieje się i na polu prywatnego naszego życia, na polu przemysłu. Taka żydowska nawskroś firma **„Ziarno" zalewa swemi wyrobami cały Kraków,** a my nie myślimy o tem, że w jej miejsce mogłyby mieć chleb dziesiątki samodzielnych piekarzy katolików, że nie mielibyśmy tak hańbiącego nas stosunku, że chrześcijański cech piekarzy liczy niespełna 30 członków — żydowski natomiast przeszło 60, gdybyśmy, tylko umieli się zdobyć na tyle odruchu, na tyle energji i siły woli, by tej firmie wypowiedzieć zbiorowy, masowy bojkot.

Nie myślimy również, że dziesiątki, że setki czeladzi katolickiej pomaga żydowskim piekarzom bogacić się na polskich żołądkach, że tej naszej chrześcijańskiej młodzieży zagląda w oczy przymusowa praca całożyciowa po żydowskich firmach, bo dla nich miejsca na usamodzielnienie się kiedyś nie stanie, — bo im je pozabierają żydzi. Mówimy i głosimy nieustannie, że rękodzielnictwo jest kością pacierzową każdego narodu, stwarzamy dla młodzieży rękodzielniczej coraz to nowe naukowe instytuty i kursa, lecz ani przesunie się myśl, że to zbyteczne, bo kiedyś i tak ta młodzież rękodzielnicza, która dziś z takim zapałem rzuca się do pracy nad wyszkoleniem się zawodowo i duchowo nietylko dla swego zawodu lecz również wyszkolenia się na dobrych obywateli państwa. **Na cóż więc te wysiłki, które późniejszemu pokoleniu wydać się będą zbytecznemi,** bo przecież rozwiązać ich nie będzie mogło, nie mając sił, ani możności usamodzielnienia się. Robimy zawsze drugi krok przed pierwszym.

Niedawno dopiero otworzyła **żydowsko-czeska firma „Bat'a" skład obuwia w Krakowie przy ul. Florjańskiej,** w ten sam sposób, jak to dawniej już uczyniła w Warszawie, Poznaniu, w Wilnie, w Katowicach.

Społeczeństwo zamiast natychmiast zareagować na usiłowania tej żydowsko czeskiej firmy, cieszy się z otwarcia jej, zamiast biadać, **że znowu setki szewców samodzielnych pozostanie na bruku bez chleba, że fabryczny, tandetny towar zalewa nam rynek, że około pół miljarda zł. polskich wyfrunie nam z polskich kieszeni, że posiadając już katastrofalne bezrobocie, powiększamy je przez fabrykowanie nasze bezmyślnie proletarjatu.**

Nasze panie, patrząc tylko na — „dziś" myślą przeważnie tylko o taniości cen wyrobów tego amerykańsko czesko żydowskiego przedsiębiorstwa nie zdając sobie sprawy, **że taką lekkomyślnością grób kopią pod wolność gospodarczą naszego społeczeństwa.**

Bezmyślnie, bez zastanowienia się powtarzamy ulubiony frazes, że niemasz nad szewców warszawskich, — lecz by temu dać wyraz, by popierać tych najlepszych na świecie szewców, by mogli wyrobami swemi zarzucać świat cały, **to my Polskę pozwalamy zarzucać cudzym wyrobem i przy poświęceniu tych sklepów, które polskim rękodzielnikom chleb z gardła wydzierają, przemawiają polscy entuzjaści życząc obcym powodzenia a przy „święconem" po „święceniu sypią się toasty na pomyślność firmy zagranicznej, która nasze swojskie przybywa ogładzać.**

Jeżeli pod tym kątem patrzeć będziemy na nasze postępowanie, to dojść musimy do przekonania, **że jesteśmy narodem nader lekkomyślnym i nie liczącym się z przyszłością i szczęściem przyszłych pokoleń, że nawet samym nam kopiemy groby przedwczesne.**

Źle z nami, bardzo źle i obserwując rzecz z tego punktu zapatrywania, dojść musimy do wniosku, **że my nawet patrjotami być nie umiemy, że nasz patrjotyzm jest raczej na pokaz teatralnym, czysto rozumowym a nie z serca wypływającym.**

Nie dziw zatem, że na polu przemysłu i handlu ulegamy z taką łatwością żydom, że oni, tworząc zaledwie 12 do 13 procent ludności polskiej **są kraju tego władcami, że niezadługo nic na tej ziemi nie będziemy posiadać prócz własnego wstydu, hańby i sromu.**

I kiedyż my się obudzimy z tego letargu, w którym pogrążeni jesteśmy, **kiedyż uderzymy w dzwon na trwogę, czy wówczas dopiero, kiedy na wzór jaworznickich wypadków** żydowscy zbrodniarze **pchać będą zrozpaczone masy ciemne do rozlewu krwi, kiedy podjudzony przez żydowskich prowokatorów tłum bezmyślnie wykrzykiwać będzie za wzorem Włochów: precz z papieżem, śmierć papieżowi, kiedy za przykładem Hiszpanji płonąć będą nasze świątynie i klasztory a w koło dymiących stosów naszych krzyży i chorągwi kościelnych pijane bezwstydnice, dzikie rozpasane zawodzić będą tańce?**

Kiedyż Ty się nareszcie zbudzisz, ślepy, głuchy, bezmyślny, sam w otchłań własną wolą pędzący Narodzie Polski?!

Esteha.

Rozruchy przeciwżydowskie we Wrocławiu.

STAHLHELMOWCY NA ULICACH WROCŁAWIA NAPADLI I BILI ŻYDÓW. — DZIAŁO SIĘ TO PODCZAS POBYTU B. KRÓLA SASKIEGO.

Stahlhelm, bojowa organizacja Hitler'a, urządził we Wrocławiu wielki zjazd, na który przybył b. król saski z małżonką i następcą tronu, polny marszałek Mackensen i wielu wybitnych generałów, którzy występowali wszyscy w mundurach. **Kiedy pochód manifestacyjny przechodził ulicami miasta, z wielotysięcznych szeregów odrywali się stahlhelmowcy i napastowali i bili wszystkich przechodniów, mających wygląd semicki.** Wielu żydów musiano umieścić w szpitalu.

W Sybillenort, gdzie ulicami kroczyło 32.000 stahlhelmowców, nastąpiły podobne awantury.

—o§o—

Gdy Niemcy biją żydów — ci wołają o pomoc Polski.

ŻYDZI CHCĄ BOJKOTOWAĆ SOPOTY. — GDY PRZESTANĄ ICH TŁUC POWRÓCĄ DO SWYCH UKOCHANYCH NIEMCÓW.

Sopoty były latem Eldoradem dla żydów. Z całej Polski urządzali sobie zjazdy, w Sopotach, które wyglądały jak jakie miasto żydowskie. Odkąd atoli hitlerowcy obsiedli Wolne Miasto Gdańsk stały się Sopoty dla żydów niewygodne, gdyż hitlerowcy nie zbyt delikatnie obchodzą się z żydami, zwłaszcza z Polski, a policja i sądy traktują ich stałe napaści i pobicia żydów bardzo pobłażliwie. Żydzi więc w tym roku mają strach jechać nad polskie morze do niemieckich Sopot. Gdynia zaś dla nich nie łaskawa. Gdynianie nie chętnie ich widzą i żydowi bardzo trudno otrzymać mieszkanie a nawet pokój w hotelu. Całe polskie wybrzeże jest dla nich niezwykle niegościnne.

Żydzi więc nie z miłości do nas, ile raczej z obawy przed wałami hitlerowców postanowili Gdynię bojkotować.

„Nasz Przegląd" warszawskie pismo żydowskie, pisze:

Obecnie, gdy zapanowało w wolnem m. Gdańsku zdziczenie szowinistyczne i antysemickie, żydzi polscy a także żydzi innych krajów, powinni odpłacić Gdańszczanom pięknem za nadobne. Ani jeden żyd nie powinien wyjechać do Sopot. Pod naciskiem takiego odwetu obywatele gdańscy wywrą presję na swój rząd (senat) w kierunku szanowania elementarnego humanizmu w stosunku do żydów.

Myliłby się atoli ten, ktoby sądził, że żydzi nie chcą na bojkocie Sopot zrobić dobrego interesu. To samo pismo bowiem pisze:

„Ten odwet jednak uda się tylko wtedy, **gdy przyjdzie nam w pomoc społeczeństwo polskie i rząd polski.** Kto jedzie na wybrzeże morskie, nie może jechać do innej miejscowości. Byłoby także niepożądanem, aby żydzi zamiast do Sopot wyjeżdżali zagranicę. **Musi więc ustać bojkot antysemicki w Gdyni. Jestto również potrzebne ze względu na prestige Polski.** Jakże bowiem wyglądać będzie nazewnątrz walka żydów z antysemityzmem gdańskim, który jest stosowany bądźcobądź tylko wobec żydów obcych, gdy jednocześnie tuż obok panoszyć się będzie antysemityzm polski wobec części własnych współobywateli".

Mądrzy ci żydzi. Społeczeństwo polskie a nawet rząd, ma żydom dopomóc do bojkotu Gdańska. W zamian ma ustać antysemityzm istniejący w Gdyni i bojkot żydów przez Gdynian. Dopóki hitlerowcy żydów biją, ci krzyczą: my niemieckie Sopoty będziemy bojkotowali, lecz wy nas wpuście do Gdyni, pozwólcie się nam tam osiedlać, obdarzcie nas przywilejami. **Skoroby natomiast bojkot żydów przez hitlerowców ustał i skoroby ci przestali łamać laski na żydowskich grzbietach, żydzi znowu powróciliby do Sopot, do swych ukochanych Niemców, a równocześnie zagnieździliby się w Gdańsku.** Mieliby za jednym zamachem dwie pieczenie upieczone, na Polską szkodę.

Chcąc Sopoty bojkotować, powołują się równocześnie na prestiż Polski. **Nam się zdaje, że prestiż zyskałby bardzo wiele, gdyby właśnie żydzi opuścili granice Polski i przestali wichrzyć przeciw niej na terenie międzynarodowym. Prestiż Polski zyskałby również bardzo wiele, gdyby antysemityzm, ogarnął cały naród Polski i gdybyśmy ich na polu gospodarczem i politycznem bojkotowali nieugięcie.**

—:o:o:—

Prof. Einstein nazywa znów Polskę piekłem dla żydów.

CO ZDZIAŁAŁ ANTYSEMITYZM DLA RASY ŻYDOWSKIEJ. — POLSCY ŻYDZI W NIEMCZECH. — BUTNE SŁOWA ŻYDOWSKIEGO PROFESORA.

W artykule: „Jestem żydem i z tego jestem dumny", zamieszczonym w „Naszym Przeglądzie", pisze ten uczony żydowski naprzód o antysemityźmie następujące uwagi:

Aby skutecznie zwalczać antysemityzm, musimy sami go się oduczyć i wyzwolić z duchowej niewoli. **Potrzeba nam więcej godności, więcej niezależności w naszych własnych szeregach. Tylko wówczas, gdy mamy odwagę uważania się za naród, gdy szanujemy samych siebie, zdobyć możemy szacunek innych.** Wówczas — ściślej mówiąc — szacunek ów wyniknie sam przez się.

Antysemityzm, jako zjawisko psychologiczne — istnieć będzie zawsze, dopóki żydzi i nieżydzi będą ze sobą zmieszani. Lecz cóż w tem złego? **Dzięki antysemityzmowi, mogliśmy zachować swą egzystencję, jako rasa;** jest to w każdym bądź razie moje głębokie przekonanie.

O ile prof. Einstein mówi do żydów o wykrzesaniu dumy i godności, to możemy to podkreślić zupełnie. Naród, który swą dumę i swą godność zatracił, staje się piłką w ręku silniejszego. Mamy tego dowody w Polsce. Zatraciliśmy naszą dumę, naszą godność, nasz honor narodowy, toteż żydzi zyskują coraz to większe od nas ustępstwa i przywileje.

W jednem tylko z prof. Einsteinem zgodzić się nie możemy: **my żydów nigdy nie będziemy uważać za naród a tylko za rasę".** Mogło państwo polskie za naród polski ich uznać, naród za taki ich nie uznał, nie uznaje i nie uzna. Stąd też ględzenie o honorze i poczuciu narodowem żydowskiem zakrawa na butę napuszonej, nadmuchanej żaby.

Jak wiadomo, prof. Einstein przebywa przeważnie w Niemczech. Pisze więc na tle własnej obserwacji:

Widziałem, jak wśród otoczenia antysemickiego, nie mogli poświęcać się spokojnie systematycznym studjom i wejść na drogę pewnej egzystencji.

Dotyczy to specjalnie żydów wschodnich w Niemczech, narażonych ustawicznie na różne prowokacje.

Niemniej jednak obecność ich stała się kwestją publiczną. **Na mitingach, konferencjach oraz w prasie wyrażono pogląd, aby pozbyć się tych żydów czemprędzej lub ich internować.**

Starano się usprawiedliwić te ostre zarządzenia przesileniem gospodarczem i trudnościami mieszkaniowemi. **Wyolbrzymiano fakty umyślnie, celem wywarcia wpływu na opinję publiczną. Ci wschodni żydzi stali się kozłem ofiarnym: zwalono na nich winę za wszystkie niepowadzenia polityki niemieckiej i skutki wojny. Pod judzanie przeciw tym nieszczęśliwym uciekinierom, którzy w swoim czasie wydostali się z piekła wschodnio europejskiego — stało się skuteczną bronią polityczną, używaną z powodzeniem przez każdego demagoga.**

Prof. Einstein przyznaje się, że raczej nie wschód — **ma na myśli Polskę** — był dla żydów piekłem, lecz Niemcy, dla których atoli jak każdy żyd znajduje zawsze usprawiedliwienie. My zatem zapamiętajmy sobie, **że po Grynbaumie prof. Einstein Polskę nazywa „piekłem".**

Nie chcemy wdawać się w rozprawę z jego poglądami i butą żydowską. Nie pojmujemy tylko, jak może z tupetem pisać:

Jestem zdania, że wzrost żydowskiej świadomości narodowej leży zarówno w interesie żydów, jak i nieżydów.

Buta ta i arogancja żydowska są ogólnie znane. Nic nowego ponadto rzekomo tak „bardzo uczony" profesor o swej rasie nie powiedział.

Zniesławianie Polski przez posła żyda Rozmarina.

ZA WSZELKIE USTĘPSTWA POLSKI DLA ŻYDÓW — PLUGAWIENIE JEJ. — CZYNI TO POSEŁ ŻYDOWSKI. — TAKIEGO NALEŻAŁOBY DEPORTOWAĆ DO BOLSZEWJI.

W nr. 152 „Naszego Przeglądu", żydowskiego, z czwartku, dnia 4 czerwca znajdujemy wywiad przedstawiciela tegoż pisma u posła żydowskiego Rozmarina na temat programu wicemin. Starzyńskiego.

W wywiadzie tym wypowiada się poseł Rozmarin o ogłoszonym przez wiceministra Starzyńskiego programie skarbowym następująco:

Aby zniszczyć materjalnie żydów, a nie wywieszać oficjalnie hasła walki z żydostwem, podejły poprzednie rządy inicjatywę usunięcia handlu z życia gospodarczego i w tym kierunku też nastawiły całe ustawodawstwo skarbowe. Istotnie też przez przerzucenie prawie całego ciężaru utrzymywania państwa na miasta udało się gruntownie zniszczyć handel, a **tem samem zniszczyć setki tysięcy egzystencji żydowskich.**

Poseł Rozmarin zatem pojmuje, że handel to wyłączna własność żydów, i że do niego nikt inny się mięszać nie powinien. Zniszczyć zaś handel, to znaczy zniszczyć żydów, a niszczyć żydów to zbrodnia o pomstę do nieba wołająca. Nie na tem atoli koniec, poseł Rozmarin ma bezczelność o Polsce wyrazić się w tak ohydny sposób, że się wprost wierzyć nie chce, by na to mógł się zdobyć poseł o zdrowych zmysłach. Twierdzi mianowicie:

Położenie materjalne żydów w Polsce jest obecnie tak tragiczne, że isto tnie nie pomogą już żadne frazesy o dobrych chęciach, którem jest wybrukowanie piekło gospodarcze życia żydowskiego. Pan wiceminister Starzyński, który ostatnio wyparł się etatyzmu, nawrócił się widocznie na inny niemniej niebezpieczny dla żydów kierunek. Walka z handlem żydowskim pod formą jego racjonalizacji za pomocą ustaw podatkowych i równoczesne zasiadanie w Komitecie polsko - żydowskiej „Dobrej woli" to zagadka, którą rozwiązać zechcą już inicjatorzy tego Komitetu.

A więc pod względem gospodarczym jest Polska dla żydów piekłem, wybrukowanem dobremi chęciami, czy ludzeniem żydów o dobrej dla nich woli państwa.

Żydowski poseł Rozmarin otworzył swe usta cokolwiek za szeroko. Takich posłów wydalaćby należało do Rosji po przejściu pewnej kwarantan ny w Brześciu! **Tylko takimi sposobami można im zatkać ich bezczelne usta.**

Ten Bernard Frenkel wydalił w ostatnim czasie z pracy robotnika, który się zapominał przy wykonywaniu swych czynności i obowiązków. Tenże robotnik rozsiewa obecnie po Żywcu wiadomości, **że Bernard Frenkel zakupywał** również spirytus z firmy Frenkel w Białej, i **to czasem legalnie, częściej nielegalnie.** Spirytus ten wożono końmi do Żywca.

Jeżeli **sprawę tę poruszamy to tylko z tego powodu, by wykazywać jak żydzi wszędzie i zawsze oszukują Skarb Państwa, jeżeli tylko ku temu mają sposobność. Przekupstwem, tą główną bronią żydostwa całego świata, czynią sobie z urzędników państwowych powolne narzędzia, które potem unieszczęśliwiają na całe życie.**

Przeciw takiemu zatruwaniu dusz chrześcijańskich, przeciw szerzeniu takiej zgnilizny moralnej, całe społeczeństwo koniecznie kiedyś będzie się musiało zorganizować i bronić, gdyż inaczej samo popadnie w kloakę zepsucia moralnego i etycznego, w której pozostają żydzi od kilku tysięcy lat.

Kto podburzał tłumy do rozruchów w Jaworznie?

NASI „LOJALNI" ŻYDZI PODBURZALI W JAWORZNIE TŁUMY. — OBFITE POBORY W WALUCIE ZŁOTEJ OBCEGO MOCARSTWA. — KONIECZNĄ JEST OSOBNA USTAWA NA TYCH, KTÓRZY POPEŁNIAJĄ ZBRODNIĘ DLA ZBRODNI.

W nr. 22 „Hasła Podwawelskiego" daliśmy wyraz przekonaniu, że nikt inny tłumów w Jaworznie nie podburzał do zatopienia kopalni „Piłsudski" jak tylko komuniści żydzi. Nie myliliśmy się w naszem przekonaniu. Policja katowicka przychwyciła bowiem w hotelu „Polskim" organizatorów głównych tych zajść, mianowicie: **Salomona Jaszuńskiego z Łodzi i Lewka Fiszberga z Warszawy.** Jaszuński odsiaduje czteroletnią karę za działalność wywrotową. Żydzi postarali mu się atoli o „urlop" w odsiadywaniu kary. Urlop ten wykorzystał razem z Fischbergiem do podjudzenia robotników do czynu tak nierozważnego. Obydwaj są członkami Komitetu Centralnego Komunistów Polskich.

Jakeśmy donosili, w toku rozruchów zostało 4 zabitych, 7 zaś odniosło rany. Słusznie zupełnie snuje poznański „Nowy Kurjer" na tle wypadków jaworznickich, podjudzaniem żydowskich wywrotowców wywołanych następujące smutne refleksje:

Cóż powiedzieć jednak o **tych, którzy korzystają z rozpaczy wygłodzonych nędzarzy bezrobotnych, by poprowadzić ich do czynów obłąkańczych, i przelać krew niewinnych bez najmniejszego pożytku dla pozostałych?** Można polec dla wielkiej sprawy, i krwią swą przyczynić się do okupienia wolności Ojczyzny... czy in nej idei. Lecz ginąć dla sprawy złej, a raczej potwornie głupiej jak demolowanie własnego warsztatu pracy... Ginąć bez najmniejszego pożytku dla innych, to rzecz straszna. **Czy może być dosyć surowa kara dla tych, co biorąc zato obfite pobory w walucie obcego, wrogiego mocarstwa — sami z dobrego ukrycia tego rodzaju rzeczy aranżują? I cóż spotka tych ludzi w razie wykrycia? Kilka lat ciężkiego więzienia. W oczach ustawodawstwa naszego uchodzą oni mniej więcej za „ideowych działaczy".**

Z temi pojęciami należałoby skończyć. Konieczną jest **osobna ustawa karna, któraby na świadome organizowanie sabotażu i demonstracyj pro wokacyjnych w porozumieniu z obcem mocarstwem, a zakończonych wynikiem śmiertelnym, wprowadziła karę śmieci. Ludzi, którzy popełniają zbrodnię dla zbrodni, przelewają świadomie krew cudzą, by — powiększyć rozgoryczenie, i czynią to za pieniądze wrogów chrześcijaństwa, cywilizacji i własnej swej Ojczyzny, należy w przyspieszonym tempie wyekspedjować na łono Lenina...**

Zdrada Ojczyzny i cywilizacji — w łączności z celowem i świadomem wysyłaniem na śmierć niewinnych ludzi, winna być zaliczona do największych zbrodni, jakie człowiek popełniać może. Dla takich mieć litość, znaczyłoby jej nie mieć dla ich niewinnych ofiar. Tego rodzaju surowość całe społeczeństwo powita z ulgą i uznaniem.

Jakie ofiary ponieśli żydzi.

Syjonistyczna „Chwila" lwowska znowu się rozpisała w ostatnich dniach o Palestynie i rządzie angielskim. Tym razem zabrał głos były senator dr. Juljusz Wurzel, który u żydów uchodzi za ciętego polityka. W artykule: „Bez złudzeń" rozdziera Wurzel z wielkiej rozpaczy swe szaty nad dwulicowością Anglji, biadając

„Anglja oficjalna, rząd angielski, od lat prowadzi z nami fałszywą grę. Co innego mówi, a co innego czyni. Ludzi nas oświadczeniami i obietnicami a z tyłu uderza nas maczugą. W rezul tacie żąda p. Wurzel odebrania Anglji patronatu nad Palestyną, by w ten sposób skompromitować Wielką Brytanję w oczach przyjaciół żydostwa całego świata".

Zapomina atoli żyd Wurzel, że żydzi chcą się piąć po politycznych kar kach i gospodarczych trupach drugich do góry. Pragnęliby by Arabowie wzięli do ręki kosztur i opuścili swój kraj. Nie wiedzą, a raczej nie chcą głosić, że w razie gdyby Anglja poszła za ich życzeniami, narażałaby się na pożar muzułmański, któryby mógł spalić wiązadła potęgi angielskiej.

W największej rozpaczy woła:

„Anglja chce sprzeniewierzyć nasz skarb największy, naszą ziemię żydowską"!

Warto zatem się zastanowić, jakie to ofiary ponieśli żydzi dla swego „największego skarbu", gdy na stos ojczystej przyszłości trzeba było rzucić największe dobro, bo życie ludzkie.

Trafnie, nadzwyczaj trafnie odpowiada na to pytanie „Dziennik Bydgoski", pismo o kierunku antysemickim.

Przecież żydzi mieli w krwawych dniach wojny światowej swojego narodowego bohatera. Był nim — **Żabotyński, wódz tzw. sjonistów-rewizjonistów, którzy zrozumieli, że niepodległość zdobywa i utrzymuje się mieczem.**

I iluż to żydów z całego świata pospieszyło do własnego legjonu, formowanego podczas wojny przez Żabotyńskiego? **Wszystkiego 4000 ludzi.** Naród, którego synowie uchylali się tak zręcznie z pod chorągwi państw, w których żyli i tłuścieli, naród liczący zwyż 10 miljonów ludności, bogat-

Wielkie nadużycia firmy Frenkel i S-wie w Białej i jej echo w Żywcu.

W SPRAWIE KARNO-SKARBOWEJ SKAZANO URZĘDNIKÓW FIRMY FRENKEL S-wie NA 42 MILJ. ZŁ. GRZYWNY. — NAMÓWIONO DO OSZUSTW URZĘDNIKÓW SKARBOWYCH. — CI SPORZĄDZALI FAŁSZYWE PROTOKÓŁY. — WSPÓŁWŁAŚCICIELE I URZĘDNICY SKAZANI NA RÓŻNE KARY DO LAT 3 WIĘZIENIA. — KARA GRZYWNY WYNOSI 42 MILJ. ZŁ. — WYROK OBEJMUJE 337 STRONNIC. AFERA MA EPILOG W ŻYWCU. — ZA POWYŻSZYM PRZYKŁADEM POSZEDŁ BERNARD FRENKEL. ZAKUPOWANO SPIRYTUS, PRZEZNACZONY NA SKAŻENIE W BIAŁEJ.

Wielka firma żydowska Frenkel i S-wie, Sp. Akc., rektyfikacja i fabryka likierów w Białej Cieszyńskiej dopuszczała się od r. 1925 oszustwa względem Skarbu Państwa na wielką skalę. Firma ta otrzymywała z Monopolu Spirytusowego wielkie ilości spirytusu dla celów swej produkcji i do skażenia. **Firma ta atoli go nie kaziła, lecz sprzedawała, na czem zarabiała olbrzymie wprost sumy.**

Ostatecznie sprawa się wydała a sąd okr. w Warszawie powołał winnych na ławę oskarżonych. **Obok właściciela fabryki zasiadło 40 oskarżonych, a więc urzędnicy administracji firmy, urzędnicy skarbowi i odbiorcy spirytusu.**

Żyd właściciel firmy bowiem umiał się porozumieć z urzędnikami skarbowymi, którzy fałszowali protokóły. Przestępstwa tego dopuszczali się urzędnicy skarbowi: **Bella, Włodyga, Połaba, i inni.** Z kupców odbiorców odpowiadali: **Berger, Hemebarg, Mandelbaum, Rappaport** i wielu innych. Z urzędników firmy — **Wald, Torn, Weksberg** jako główni oskarżeni, — prócz wielu innych.

Proces ten był procesem olbrzymim, a trwał przed sądem okręgowym w Wadowicach 7 tygodni.

Oskarżeni skazani zostali na różne kary aż do 3 lat więzienia i grzywny, różnej wysokości o łącznej sumie 42 miljonów złotych.

Tak prokurator jak i skazani odwołali się od wyroku. Rozprawa w Sądzie Najwyższym trwała 5 dni i stanowi największą sprawę karno-skarbową w Polsce. **Sąd najwyższy utrzymał wyrok wobec fabrykantów, urzędników fabryki i urzędników skarbowych w mocy. Złagodził go natomiast wobec kupców odbiorców, a kupców z Chrzanowa uwolnił.** — Ogólna grzywna w sumie 42 milj. nieznacznie tylko została zredukowaną.

Obecnie sprawa ta odbija się żywem echem w Żywcu.

Istnieje na Zabłociu pod Żywcem fabryka wódek i likierów Bernard Frenkel, zapewne krewny Frenkla z Białej.

szy od innych — **zdobywa się na 4000 ludzi, gdy idzie o odzyskanie ojczyzny.**

Maleńka **Serbja,** licząca z wybuchem wojny światowej połowę tej ludności, kraik finansowo zależny — **posyła w pole 700-tysięczną armję,** która zdumiała świat męstwem i poświęceniem. Nie wskazujemy nawet na nasze legjony — ale przypominamy, że z jeńców czeskich tworzą się w rosyjskich obozach zastępy bez mała 40.000 legjonarzy, gotowych do walki z austrjacko-niemiecką potęgą składających hojną daninę krwi na polach zborowskich w roku 1917. A przecież Czechów mniej jest na świecie niż żydów.

Ale **żydzi kalkulowali: niech inni toczą krew, z cudzego posiewu wejdzie dla nas palestyński plon. Dziś chyba więcej skrzypi żydowskich piór o Palestynę — niż dźwignęło się bagnetów, gdy trzeba było uderzyć w krwawych czynów szal.**

Ludy Europy pod obuchem anonimowego państwa.

Kraków, dnia 12 czerwca 1931

Państwo nasze, krocząc drogą podboju pokojowego, ma prawo zastąpienia okropności wojny przez mniej dostrzegalne, ale więcej celowe egzekucje, przy których pomocy należy podtrzymać teror, usposabiający do ślepego posłuszeństwa. **Sprawiedliwa, lecz nieubłagana surowość stanowi najważniejszy czynnik siły państwa:** nietylko dla zysku, lecz również w imię obowiązku, dla zwycięztwa przyszłego **musimy być wierni programowi gwałtu i obłudy.** Zasada wyrachowania jest o tyle silna, o ile i środki jakich używa. **Dlatego też nie przy pomocy samych środków, ile dzięki doktrynie bezwzględności osiągniemy tryumf i oddamy wszystkie rządy w władanie pańszczyźniane naszego — „nadrządu".** Wystarczy, by wiedziano, **że jesteśmy nieubłagani, a ustaną zaraz wypadki nieposłuszeństwa".**

„Protokóły Mędrców Syjonu".

Żydostwo wszechświata w ostatnich czasach, czuje się tak na siłach i tak na mocy, że wyruszyło na ostateczny podbój całego świata. Żydzi do pięli swego.

Już za wielkiej rewolucji francuskiej zaczęli głosić hasło: wolność, równość i braterstwo. Żydzi sami oświadczają: hasło to, głoszone przez agentów ślepych, ściągało do szeregów naszych z całego świata legjony, które z zapałem nosiły sztandary nasze. **A tymczasem wyrazy te były to czerwie, toczące pomyślność gojów niszczące wszędzie pokój, spokojność solidarność, burząc wszelkie podstawy ich państw.** Zobaczycie następnie że to sprowadziło triumf nasz: dało nam to między innemi możność zdobycia najważniejszego atutu: **zniesienia przywilejów, innemi słowy, samej istoty arystokracji gojów, która była jedyną osłoną narodów i krajów przeciwko nam".**

Widzimy więc, że wszystkie wstrząsy świata przygotowuje żydostwo, — chytre obliczone, przewidujące na daleką metę. Dla lepszego zrozumienia, dla czego żydzi ludzkości rzucili hasło: wolność, równość i braterstwo u schyłku 18-tego wieku, przytoczyć nam należy objaśnienia tychże samych mędrców żydowskich:

„Słowa liberalnego, w istocie zaś naszego masońskiego hasła: wolność, równość i braterstwo, kiedy już obejmiemy panowanie, zastąpimy przez słowa już nie hasła, lecz ideologji: **„prawo wolności, obowiązek równości, ideał braterstwa. Powiemy i....** chwycimy kozła za rogi. De facto starliśmy wszystkie rządy, prócz naszego, choć de jure ich jest jeszcze wiele. **Obecnie już niektóre państwa zaczynają protestować przeciwko nam, czynią to tylko dla formy według uznania naszego i w myśl poleceń naszych, bowiem antysemityzm jest nam potrzebny dla rządzenia naszymi braćmi młodszymi.**

Cała przewrotność, cała perfidja, duszy żydowskiej mieści się w tem cennem wyznaniu. Lecz nie na tem koniec destruktywnej roboty rasy żydowskiej wśród narodów. Z żelazną logiką, z szatańską iście konsekwencją postępują żydzi w swych zamiarach opanowania świata. Na drodze stała im arystokracja, którą we Francji wygubili pod gilotyną w Rosji pod salwami żołdactwa.

Dla czego?

„Arystokracja gojów, jako siła polityczna, nie istnieje i nie mamy potrzeby liczenia sie z nią, rozumują mędrcy żydowscy, lecz **jako posiadaczka terenów, szkodliwa jest dla nas z tego powodu, że może być samodzielna co do źródeł swego utrzymania. Wobec tego za wszelką cenę musimy wyzuć ją z ziemi"**

Żydzi więc wszelką samodzielność chrześcijan uważają dla siebie za szkodliwą. Stąd rozpijają chłopów, stąd udzielają mieszczanom, urzędnikom z predylekcją kredytów, stąd ziemianie łatwo u nich otrzymują pożyczki. Lecz w jaki sposób wystawiają sobie zastąpienie arystokracji i kim? Odpowiadają nam na to sami:

„Pod kierunkiem naszym lud zniszczył arystokrację, która stanowiła jego obronę i karmicielkę, a to dla zysków własnych, związanych w sposób nierozerwalny z dobrobytem ludu. **„Obecnie wobec zniszczenia arystokracji lud popadł w ucisk dorobkiewiczów sprytnych, wzbogaconych którzy niby jarzmo bezlitosne zwalili na robotników".**

By zaś ten lud utrzymać w posłuszeństwie dla siebie, by nad nim swą demoniczną przebiegłością i chytrością zapanować, posługiwali się schlebianiem najniższym instynktom mas. Twierdzą bowiem:

„Triumf nasz stał się tem łatwiejszy, że w stosunkach z ludźmi, niezbędnymi dla nas, oddziaływaliśmy zawsze na najczulsze struny ludzkiego jestestwa, na chciwość, na wieczyste niezaspokojone potrzeby materjalne. **Każda z wymienionych słabości ludzkich, wzięta oddzielnie, zdolna jest zabić wszelką inicjatywę, oddając wolę ludzi do dyspozycji nabywcy ich działalności".**

Jak zabójczą trucizna ta była dla ludu każdego państwa, to wynika z żydowskiego marksizmu, którym oszołomiono masy wszelkich europejskich narodów. Nie zapominano atoli również i o sferach wykształconych, bo stworzono im darwinizm i nietscheanizm, którym młodzież i dorośli nie mniej się truli jak robotnicy socjalizmem.

Zatruwszy duszę ludu, zniszczywszy arystokrację sprzysięgli się następnie żydzi na wolność każdego narodu, by go uzależnić zupełnie od siebie. Kierowali się w tem według mędrców Syjonu następującem rozumowaniem:

„Wolność polityczna jest ideą, nie zaś faktem. Ideę tę należy umieć stosować wówczas, kiedy zachodzi potrzeba zjednania dla swojej partji sił narodu przy pomocy przynęty ideowej, o ile partja ta zamierza zwalczać inną, stojącą u steru władzy. Zadanie staje się znacznie łatwiejsze, **jeżeli przeciwnik zarazi się również ideą wolności, czyli, tak zwaną wolnomyślnością,** dla której poczyni ustępstwa kosztem siły. Wówczas uwydatnia się tryumf teorji naszej: natychmiast ręka nowa według prawa natury chwyta porzucone wodze władzy, bowiem ślepa siła narodu nie może ani dnia jednego obyć się bez kierownictwa, **nowa zaś władza tylko zajmuje miejsce dawnej, zwątlonej, wskutek wolnomyślności.**

Szerzyć też wolnomyślność celem osłabienia wewnętrznej spoistości i siły Polski, stało się ich głównem zadaniem. W Polsce jaknajwiększe czynią wysiłki około jej szerzenia. **Stąd podchodzą ich zaciekłe ataki przeciw dwom czynnikom, stanowiącym o sile narodu i o jego przyszłości przeciwko Kościołowi i szkole.**

A środków ku temu mają bez liku, nie cofając się nawet przed najnikczemniejszymi. Głoszą bowiem: Hasłem naszem jest siła i podstęp.

W sprawach polityki zwycięża tylko siła, zwłaszcza jeśli jest ukryta poza zaletami, niezbędnemi dla mężów stanu. **Gwałt powinien być zasadą, podstęp zaś i obłuda przepisem dla rządów, które nie chcą złożyć korony u stóp przedstawicieli jakiej nowej potęgi.** Jest to zło, stanowiące jedyny środek osiągnięcia celu, którym jest dobro. **To też nie powinniśmy się cofać przed korupcją pieniężną, oszustwem i zdradą, o ile ma to dopomóc do osiągnięcia celu naszego** W polityce należy umieć brać bez wahania własność cudzą, jeżeli przy jej pomocy zdobędziemy uległość i władzę".

Z cyniczną wprost otwartością wyznają:

„Narody gojów odurzone są przez napoje wyskokowe. Młodzież ich zatraciła inteligencję wskutek klasycyzmu i **wczesnej rozpusty, do której podjudzana była przez naszych agentów, lokajów, guwernantek w domach zamożnych, kelnerów i kobiet naszych w miejscach rozrywek gojów Do liczby ostatnich włączam również tak zwane „damy z towarzystwa", które są dobrowolnemi naśladowczyniami tamtych pod względem zbytku i rozpusty".**

Jakiemi zaś środkami i sposobami podważają Kościół św. i szkołę, rozważymy następnem razem.

Neofita zawsze wierny swej rasie.

F-a BLOCK-BRUN I SKA I JEJ KIEROWNIK. — JEGO PRAKTYKI. — CZY WSZYSTKO W TEJ FIRMIE W PORZĄDKU? — COKOLWIEK OSTROŻNOŚCI.

W Krakowie przy ul. Brackiej 17 mieści się firma Block-Brun, Ska. Akc. w Warszawie, oddział w Krakowie, sprzedająca maszyny do pisania „Remington" i inne artykuły biurowe. Kierownikiem tej firmy jest żyd, wychrzta L. Arnold Jassem, który **mimo, że jest czynnym sjonistą, potrafił pozyskać jako klijentów prawie cały kler katolicki.** Znanego i szanowanego kupca tej samej branży **p. Ludwika Aksmana,** człowieka pracującego wiele na niwie społecznej i bardzo ruchliwego, **oczernia w haniebny sposób. W Banku Zachodnim dyskontuje weksle, do podpisu których namiawia swoich urzędników, a w banku przedstawia weksle jako handlowe, klientowskie.** W lutym 1930 roku z firmy Block-Brun, w Krakowie wystąpił z pracy urzędnik **Stanisław Kramer,** jeden z bardzo zdolnych fachowców w tej branży; a który w czasie swego pobytu w tej firmie, miał stałe z p. Jassem zatargi. Skorzystał z okazji zacny kierownik firmy Block-Brun w Krakowie i oskarżył, że „p. Kramer posiada sfałszowane dokumenta wojskowe, że ukradł maszynę do pisania" że „sprzeniewierzył kwotę około 3000 zł.", a ponadto, że „sfałszował kilka dokumentów i weksli" Prokuratora wierząc w te oskarżenia, wytoczyła przeciwko p. Stanisławowi Kramer'owi akt oskarżenia. **Dzienniki krakowskie podały komunikaty o treści doniesienia, p. dr. Arnold Jassem dyskwalifikował p. Kramer'a przed klientami uniemożliwiając mu zarobkowanie.** Tymczasem przewód sądowy wykazał, że **sprawa przedstawia się inaczej, że doniesienie w całej swej osnowie jest fałszywe.**

Firma Block-Brun, jak wyszło na jaw, **nie prowadzi ustawowo przepisanych ksiąg handlowych tylko luźną kartotekę, niektórzy klienci mają podwójne koszta, firma ta daje przy sprzedaży swych artykułów łapówki, wystawia dwa rachunki, jeden dla centrali w Warszawie, drugi daleko wyższy dla odnośnej instytucji samej. Różnica pomiędzy obydwoma rachunkami wynosi nieraz 950 zł., czyli łapówkę, daną, płaci instytucja, przepłacając o tę kwotę zakupioną maszynę.** Mimo jasnych dowodów, że p. Stanisław Kramer nie jest winien zarzucanych mu przekroczeń, składał dr. Arnold Jassem fałszywe zeznania. **Wyrok dla p. Kramera opiewał uniewiniająco.**

Wobec powyższych praktyk dr. Arnolda Jassema warto zapytać, **jak postąpi teraz prokuratora wobec p. Jassema? Kto p. Kramer'owi wynagrodzi sraty moralne i materjalne? Co Izba Skarbowa powie na tę książkowość tak poważnej firmy?** Co poczynią **Bank Zachodni z powodu weksli handlowych, Kasa Chorych i Zakład Ubezpieczeń** z powodu niezameldowania pracowników od szeregu lat. Notabene mimo wysokich pensji, bo od 800 do 2500 zł. miesięcznie, zabezpieczeni są niektórzy urzędnicy na śmiesznie niską stawkę.

Tak postępują **żydzi,** nawet ochrzczeni dla interesu.

Kronika.

KALENDARZ TYGODNIOWY

Czerwiec

14 Niedziela: **Bazylego**
15 Poniedziałek: Wita, Modesta
16 Wtorek: Aliny, Bennona
17 Środa: Innocentego M.
18 Czwartek: Marka i Marceli.
19 Piątek: † Gerwazego i Protazego
20 Sobota: Sylwerjusza.

——o§o——

Pod uwagę naszych P. T. Czytelników.

Jak nam z różnych stron miejscowości donoszą, uwijają się po Małopolsce agenci poznańskiego „Szabeskurjera", którzy często głoszą, że wydawnictwo „Szabeskurjera" z wydawnictwem „Hasła Podwawelskiego" w najściślejszych stoją stosunkach, nawet, że są zfuzjonowane. Wobec tego oświadczamy, że Wydawnictwo „Hasła Podwawelskiego" nie łączy nic absolutnie z „Szabeskurjerem", że nawet działalność tego pisma uważa jeżeli nie za szkodliwą dla odżydzenia kraju to w każdym razie za nieprowadzącą do celu.

Szanownych naszych P. T. Czytelników zaś upraszamy, aby zechcieli nam podać łaskawie nazwiska tych agentów „Szabeskurjera", którzy o zlaniu się rzekomem obydwóch wydawnictw opowiadają, byśmy ich mogli pociągnąć do odpowiedzialności za rozsiewanie fałszywych wieści i wprowadzanie Publiczności w błąd.

Wydawnictwo
„Hasła Podwawelskiego".

Żydzi w wojsku szerzą komunizm.

Jak już donosiliśmy, w ubiegłym tygodniu, w wojskowym sądzie okręgowym w Krakowie, rozpoczął się proces przeciwko 7 żydom żołnierzom 5 baonu sanitarnego, oskarżonych o zbrodnię zdrady głównej (szerzenie komunizmu).

Na ławie oskarżonych zasiedil: — szeregowcy Józef Brandwein, Herszlik Lieberman, Herszko Roseman, Szmil Kneller, Sandel Fischel, Abraham Rosenzweig i Moszko Szyszczycki. Po przeprowadzeniu rozprawy, wczoraj zapadł wyrok zasądzający szereg. Brondweina na 6 lat więzienia zaś szereg. Liebermana na 4 lata więzienia. Resztę oskarżonych zwolniono. Jak widzimy żydzi w wojsku są niebezpiecznym elementem, przed którym należy mieć się stale na baczności.

——o§o——

Z kurtuazji dla żydów hańbimy nasze nabożeństwa.

W Sanoku na rynku wyznaczone zostało miejsce dla postoju autobusów, których właścicielami są przeważnie żydzi, tuż pod drzwiami kościoła OO. Franciszkanów.

Będąc w niedzielę na nabożeństwie w tym kościele, zapełnionym doszczętnie wiernymi, którzy nie mogąc pomieścić się w samej świątyni, musieli modlić się w przedsionku, a nawet pod drzwiami na szerokim w tym

Sprofanowanie Procesji Bożego Ciała

W Złoczowie z okien mieszkania żydowskiego wylano cuchnącą ciecz na uczestników procesji. — Katolicy w czasie procesji zachowali takt i spokój. — Wieczorem powstały w mieście zaburzenia. — Chłopi z okolicznych wsi przybyli do miasta na porachunek z żydami. Zaczęto bić żydów, wybijać okna, demolować mieszkania żydowskie. — Policja musiała łzawiącemi bombami rozpraszać tłum. — Ofiary zemsty chłopskiej odstawiono do szpitali.

Kraków, 6 czerwca br.

Ilekroć obchodzimy święto Bożego Ciała, zawsze możemy być pewni, że w tej czy owej mieścinie lub mieście w „lojalnem" naszem żydostwie obudzi się żydostwo prowokujące, żydostwo, chcące koniecznie Polskę zagranicą zdyskredytować, okrzyczeć jako państwo barbarzyńskie, które nawet swych obrządków religijnych używa do wywoływania pogromów na niewinnych, łagodnych, potulnych, nikomu w drogę nie wchodzących żydach. Dusza żydowska na widok Najświętszego Sakramentu, obnoszonego przy dźwiękach dzwonów, śpiewie rozmodlonych tłumów, biało ubranych dziewczynek, sypiących płatki kwiatów pod stopy niosącego Przenajświętszy Sakrament kapłana, doznaje rozwydrzenia, zdziczenia, szaleństwa. Budzi się w żydzie człowiek pierwotny, co prawo swe w swej roli tylko widział, a przeszkody usuwał kamieniem czy maczugą. Od tego oszołomienia zmysłów, zdziczenia zbydlęcenia nie są wolni ni starcy, nad grobem stojący, ni dzieci od ziemi dopiero odrosłe. Wszakże wieków długich 20 blizko, nienawiść tę do Kościoła św. Chrystusa Pana wysysają z piersi matczynej wraz z pierwszem swem kwileniem na świecie. Po wymordowanym czy też ujarzmionym jak pies na obroży świecie chrześcijańskim — ku panowaniu nad światem całem — to dążenie dwudziestu wieków rasy żydowskiej — to ich mesjasz. którego ciągle wyczekują. Więc kiedy Chrystusa Pana, co ich rachuby przekreślił, ujrzą utajonego w Przenajświętszym Sakramencie, kiedy zobaczą te tłumy kornie na kolana padające przed Majestatem Najwyższego szał, obłęd, zdziczenie, zbydlecenie opanowuje ich dusze i dają temu wyraz w prowokowaniu wiernych, rozmodlonych, w sprawiedliwość Bożą wierzących.

Tak było we Lwowie, kiedy z okien szkoły żydowskiej posypały się kamienie na uczestników procesji przed trzema laty. Tak było w Rozwadowie. kiedy młode żydziątko swą potrzebę zaspakajało na głowę żony naczelnika sądu, która się w tłumie ruszyć nie mogła przed rokiem. Tak było w tym roku w Złoczowie, kiedy z okna jednego z mieszkań żydowskich cuchnącą ciecz lano na głowy uczestników procesji.

Rozpasanego, rozhulanego bezkarnością żydostwa na ziemiach polsk., przecież ani we Lwowie ani w Rozwadowie nie dosięgła sprawców moralnych tych profanacyj naszych nabożeństw

SUROWA I SPRAWIEDLIWA RĘKA

sądziło ono, że i w Złoczowie ujdzie im również bezkarnie, albo sprowoku ją rozruchy, zamącą powagę i świętość procesji i będą mogli krzyczeć, gdy lud się do samoobrony porwie i karę sam wymierzy prowokatorom żydowskim, o pogromach żydów na świat cały.

POMYLILI SIĘ TYM RAZEM W SWYCH RACHUBACH.

Zbudziła się dusza w ludzie naszym, nie ta zdziczała jak żydowska, nie zdegenerowana, co się szałowi poddaje, lecz ta na dnie której chrześcijańska tkwi ambicja, chrześcijańska duma, co nie jak żydowska chce krew chrześcijańską żłopać, w krwi chrześcijańskiej się pławić, dopóki przesycona, przesytem uśpiona jak pluskwa lub wesz od ciała nie odpadnie, lecz ta co krzywdy znosi w cierpieniu, dopóki się cierpliwość nie skończy. Wszakże i gad się wije, gdy się nad nim znęcać a miałbyż człowiek anielski spokój posiadać, gdy tępemi nożami z serca mu małe plastereczki wykrawają?

TAK BYŁO W ZŁOCZOWIE.

Wobec ohydnej profanacji i bezludzkiej prowokacji, oszalałego w swej nienawiści żyda, tłumy wiernych pozostały spokojne. Bez najmniejszego zamącenia odprowadzono Chrystusa Pana w Przenajświętszym Utajonym Sakramencie do kościoła. Nic nie zdradzało, że wierni, żydowskim łajdactwem niesłychanem poruszeni zostali do głębi, że wstrząśnięte zostały ich trzewia. Mijało spokojnie południe. Nadchodził wieczór a w mieście panował spokój niezamącony. Już miasteczko marzeniem ogarniał sen nocy letniej. Gdy naraz

KRZYK, HAŁAS, RWETES ZACZĄŁ BUDZIĆ PRZERAŻONYCH MIESZKAŃCÓW.

Zaczęto bić na trwogę, puste ulice zaczęły się zaludniać, co się stało, zaczęto pytać?

CHŁOPI Z OKOLICZNYCH WIOSEK PRZYBYLI MŚCIĆ ZNIEWAGĘ ŻYDOWSKĄ.

Tłum zaczął róść. Zaczęto się dobijać do mieszkań żydowskich. Szyby w oknach, w mieszkaniach żydowskich z trzaskiem zaczęły wylatywać z ram.

WOBEC TYCH TŁUMÓW, NAGLE Z POD ZIEMI WYROSŁYCH, POLICJA STANĘŁA BEZRADNA.

„Żydów bija!" „Szyby u żydów wy tłukują"! „Drzwi od mieszkań wyważają u żydów" — zaczęto wołać.

Lud zaczął sam sobie wymierzać sprawiedliwość. W mieście tartas się wzmaga, hałas piekielnych atakujących chłopów i bitego żydostwa rozproszył sen nocy letniej.

A policja?

Uzbroiła się w bomby łzawiące i nuże ciskać je pomiędzy dobijających się do żydowskich mieszkań chłopów. Ci zaczynają się łzawić, dusić, **porzucają myśl o zemście na żydach, uchodzą w pola na czyste powietrze, pokonani nowoczesnym środkiem na uśmierzanie roznamiętnionych tłumów.** W rezultacie lekarze obandażowują potłuczonych żydów lub odsyłają ich do szpitala, na trotuarach na chodnikach szkło potłuczonych okien żydowskich, po domach uszkodzone drzwi, pozaktóremi się żydzi na gwałt zabarykadowali.

Nie dziwić się ludowi naszemu, że obrał drogę samosądu. Żydzi naród cały codzienie prowokują, na co im odpowiadamy ustępstwami i przywilejami — bośmy wobec nich słabi jak rozkochana w swym łajdaku — jedynaku matka nieroztropna.

Sprawa napewno znajdzie się na wokandzie w sądzie. Żyd prowokator ze sińcem małoznacznym wyjdzie z afery cało. Przywódcy sprowokowanego tłumu pójdą do więzienia, za zakłócenie spokoju publicznego, za napaść, za uszkodzenie cudzej własności za bijatykę.

I kiedy żyd prowokator nadal będzie strzygł gojów jak owce z wełny i śmiał się w duchu z głupoty „gojów" — ci którzy sprowokowani zostali, ci którzy do głębi wstrząśnięci zostali bezprzykładną profanacją — swych najświętszych uczuć za kratkami więziennemi rozmyśliwać będą, jak dziwacznemi drogami kroczy p oświecie sprawiedliwość ludzka.

ŻYD Z ŁAWY OSKARŻONYCH — WYJDZIE ZWYCIĘZCĄ - TRYUMFATOREM!

CHŁOPI OPUSZCZĄ SĄD — ZWYCIĘŻONYMI, NIEWOLNIKAMI ŻYDOWSKIEMI.

Że zwycięstwo moralne po ich stronie, z tego sprawy zdawać sobie będą.

Żyd prowokator, zamiast zesłanym zostać do Bolszewji, lub gdzie bądź zagranicę z całą swoją rodziną a mają tek straciwszy na rzecz Skarbu Państwa, w drodze konfiskaty mu zabrany, za okazaną wraz rodziną nielojalność względem państwa, które mu domem i opieką być chce, będzie z wesołą miną nadal uprawiał na gojach swe oszustwa i dalej się mścił na ludziach i państwie.

Rozgoryczony chłop, na więzienie skazany, rozpamiętywać będzie, że jednak dziwna, bardzo dziwną jest sprawiedliwość ludzka.

Niechaj żydostwo atoli cięciwy łuku nie przeciąga, bo ona może pęknąć. Może się zdarzyć kiedyś, gdy w swej bezgranicznej zarozumiałości o swej mądrości i wyższości pchną ciem ne masy do mordów, by się naród polski sam pożerał, że się wówczas ukaże jaki inny Szela, co te tłumy po prowadzi zamiast na swoich na złopanie krwi żydowskiej. Wówczas dopiero żydostwo wytrzeźwieje i po nie wczasie pozna, co w Polsce przez wieki całe zasiało, a czem siew ten zszedł.

Energja ludu z okolic Złoczowa zastanawiać musi swą odruchową siłą i reakcją na przemożne wpływy żydowskie. I z niedowierzaniem nieledwie pytamy, skąd to poczucie godności własnej, godności narodowej, skąd ta głębia ambicji się wzięła u maltretowanego chłopa małopolskiego?

Wszystko nam będzie jasne i zrozumiałe, gdy wyjaśnimy, że tu nie chodzi o Złoczów we Wschod. Małopolsce, lecz o Złoczów w pow. sieradzkim w Województwie Łódzkiem. Mazurska krew, wiadomo, inaczej się pieni.

Nieszczotta.

——o§o——

miejscu chodnika, niemile zostałem z modlitwy wyrwany zaraz po rozpoczęciu nabożeństwa, koncertem stojących autobusów, które prawie równocześnie zaczęły regulować swe motory. Ludzie musieli słuchać warkotu motorów, nawoływania podróżnych i szoferów za pomocą syren i żargonu żydowskiego, słowem miałem wrażenie, że nie jestem na nabożeństwie, lecz na targu, na którym żydzi swobodnie hałasują.

Czy Magistrat sanocki nie mógłby znaleźć odpowiedniejszego miejsca na rynku dla postoju autobusów, choć by po przeciwnej stronie pod domami żydowskiemi, zdala od świątyni i zapobiedz w ten sposób profanowaniu przez żydów nabożeństw chrześcijańskich?.

Czy już w Radzie Miejskiej niema katolików, którzyby tę sprawę poruszyli?

——o§o——

W Polsce każdy szlachcic ma swojego żyda.

W Krakowie przy ul. Karmelickiej prowadzi interes spożywczy żyd Birner. Żyd ten od 2 miesięcy ma dostawę mleka z dóbr ks. Radziwiłła, chociaż wielu kupców katolickich o tę dostawę zabiegało. **Publiczność katolickim czyni wyrzuty, że się** nie starali o dostawę dobrego mleka z tych dóbr, że są niedbali i interesu nie pilnują, gdy tymczasem wszelkie ich usiłowania spełzły na niczem bo jaśnie oświecony książę pan a raczej jego administracja, wolała powierzyć dostawę mleka żydowi.

Żyd ten ponadto ma tę bezczelność iż wywiesił w oknie zawiadomienie, że w niedzielę, gdy sklep zamknięty, można mleko kupić u niego w domu przy ul. Michałowskiego 5.

Jeszcze w Polsce istnieje Ustawa o spoczynku niedzielnym, co więc na to odnośne władze?

——o§o——

Mafja żydowska znęca się nad katoliczką.

W Krakowie przy ul. Rakowickiej 23 posiadają sklep korzenny 2 godni w Talmudzie żydzi: **Frisch i Wasserberger.** Oczywiście że w sklepie swym posiadają filję osławionej w Krakowie wielkiej piekarni **„Ziarno".** Ci dwaj żydowscy spryciarze przemyśliwali nad założeniem na **Olszy filji swego przedsiębiorstwa i złowili katoliczkę, która im dała 1000 zł. kaucji** (weksle kaucyjne). Kobieta więc doczekała się swego, miała własny sklep.

Radość jej atoli nie trwała długo. **Żydzi zaczęli ją zaopatrywać w towar nie nadający się do sprzedaży. Ziemniaki dawano jej z ziemią, cukier z solą i sodą, w chlebie znaleziono kawałek podeszwy, co wszystko stwierdził Urząd Zdrowia.** Kiedy żydom zagrożono dochodzeniem, — śmiali się tylko, odpowiadając z zadowoleniem: **„my tam mamy znajomości, to oni nam nic nie zrobią".** — Ostatecznie nabranej przez żydów kobiecie zaczął się towar psuć. Śledzie gniły, ogórki kisły, cukru nikt nie chciał brać, towar leżał, sklep stał pusty bez kupujących. Zrozpaczona kobieta poszło do żydów prosząc o inny towar, bo tego nikt nie chce kupować. **Odpowiedzieli na to, że da ją jej to, czego u siebie nie mogą sprzedać, a na Olszy to ona powinna na towar umieć znaleźć klientelę, bo innego nie dadzą.**

Teraz dopiero zrozumiała, że miała żydom służyć tylko na przynętę dla katolickiej klienteli, że byliby ją wysiudali ze sklepu, gdyby tę znalazła. Obecnie para ta dobranych żydów, których polecamy bliższej opiece prokuratury, żądają od tej biednej kobiety 860 zł. Co na to nasza prokuratura? Nadmieniamy, że kobiecie wszystkimi wypłatę pieniędzy za ostatnie 2 miesiące a ponadto wszędzie ją okrzyczeli, jako defraudantkę.

Takie stosunki mogą istnieć tylko w naszym zgniłym **Krakowie, którym owładnęła zupełnie mafja żydowska. Więc żydki z Rakowickiej nie mają obawy przed Urzędem Zdrowia, bo mają tam stosunki znamienne?!** Stanowczo sprawę tej Polki oszukanej, wydrwionej, wypkionej nastraszonej i wyzyskanej przez żydów zająć się powinna prokuratura. Toż to publiczne oszustwo i narażanie zdrowia ludzkiego na szwank.

——o§o——

Zagłada grozi polskości wsi polskiej w Królestwie.

W nr. 31 Dziennika Ustaw Rzeczy pospolitej Polskiej z dnia 10 kwietnia b. n. ogłoszoną została Ustawa z dnia 13 marca r. b.

DOTYCZĄCA WYGAŚNIĘCIA MOCY PRAWNEJ PRZEPISÓW WYJĄTKOWYCH

związanych z pochodzeniem narodowością, jezykiem rasą lub religją obywateli Rzeczypospolitej.

Ustawa ta nabrała już mocy obowiązującej, a mało kto zdaje sobie sprawę, jak szalenie wielkie ustępstwo zrobiliśmy, znowu na rzecz żydów. Następstwa zniesienia tej ustawy mogą być wprost katastrofalne dla Królestwa.

Dotąd bowiem z czasów rosyjskich nie było wolno nabywać w Królestwie gruntów włościańskich takim osobom, które nie mogły udowodnić że są pochodzenia włościańskiego, oraz osobom wyznania mojżeszowego czyli żydom.

Ustawa ta zatem broniła wieś polską przeciw zażydzeniu i wieś pozostała też w ręku polskim.

Żydzi zdawna zabiegali o **zniesienie tej ich krzywdzącej rzekomo ustawy.** Lecz dopiero obecnie dopięli swego. Odtąd każdy obywatel polski może nabywać grunta, zatem i żyd. Możemy **sobie wystawić, jakich szachrajstw dopuszczać się będą żydzi, by jak naj więcej ziemi polskiej móc skupić w swem ręku.**

Zniesienie tej ustawy jest zrozumiałe w stosunku do obywateli narodowości polskiej, zagładą atoli jest dla polskości wsi polskiej, a nieskończonem złem, które się będzie stale mściło na przyszłych pokoleniach.

Obecnie kiedy 50 procent włościaństw znajduje się już w kieszeniach przedstawicieli żydowskich, to żydostwo szarańczą, lawiną ruszy na podbój wsi polskiej w Królestwie.

Sami sobie stryczek wijemy na karki nasze, i za wątpliwej wartości przychylności żydowskie wyzbywamy się naszego stanu posiadania.

Zemszczą się kiedyś na nas straszliwie te ludzkościowe uczucia nasze dla żydów.

Firma Henryka Francka synowie znowu na widowni.

Z jednego z miast Wschodniej Mapolski nadesłał nam pewien kupiec opakowanie domieszki do kawy firmy Henryk Franck synowie i Ska z niezwykłem oburzeniem, że firma ta dostarcza polskim interesom tej domieszki w hebrajskiem opakowaniu. Widocznie w miejscu pobytu tego kupca poczucie narodowe jeszcze nie zamarło, bo pan ten pisze nam:

„Dnia 22 maja jeden z konsumentów moich oświadczył stanowczo, bezwzględnie, że opuści mnie jako kupca gdyż żydowskiej tandety spożywać nie będzie wobec czego tej tandety mój sklep więcej nie zobaczy".

Brawo! Mamy przecież polskie fabryki domieszek do kawy, że tylko wymienimy „Glebę" Poznań, **która napewno dostarcza lepszy towar jak niemiecka fabryka Francka. Lecz publiczności naszej a zwłaszcza naszym nieodrodnym córkom Ewy,** zawsze się zdaje, że co zagraniczne, **a zwłaszcza niemieckie, to szczyt doskonałości** i zmuszają przez to kupców do prowadzania niemieckich wyrobów.

Co się zaś tyczy hebrajskiego opakowania tej domieszki, to nic dziwnego. Fabryka Francka, tak samo jak fabryka Maggi'ego (doprawa do zup i buljon) wyrabiają swe fabrykaty również specjalnie koszerne pod nadzorem rabinów dla użytku żydów. Wiadomo nam, że wyroby te dla żydów przeznaczone, są nieco droższe jak dla chrześcijan, ponieważ żydzi żądają dla swoich lepszych surowców.

Dziwić może tylko, że fabryka Francka w Skawinie wysyła do chrześcijańskich sklepów swe wyroby w opakowaniu hebrajskim, a jeszcze więcej kupcom, że je przyjmują i sprzedają chrześcijanom, zamiast stawić towar fabryce do dyspozycji.

Tajemnice żydowskiego podziemnego lupanaru.

Niezwykle pomysłowym okazał się 21 letni Mojżesz, Abraham Gutszmit, który w Warszawie, Ciepła 4, prowadził dobrze przed okiem policji ukryty lupunar.

Posiadał we wspomnianym domu dwu pokojowy lokal z używalnością piwnicy. **W jednym z tych pokoi, wyłożonym linoleum, umieścił ruchome duże łóżko, poza którem znajdowało się tajne przejście do piwnicy.** W piwnicy znajdował się bardzo gustownie urządzony pokój w stylu pompejańskim. na ścianach znakomite dzieła sztuki malarskiej i bronzy.

Gości posiadał nietylko bogatych lecz **również wybrednych.** Kobiety więc, jakie mu sprowadzała jego kochanka Rachela Urszyn, były dlań zawsze tylko „lichym towarem".

Jedna z takich kobiet Janina Kozak postanowiła go zdradzić policji za to, że ją przepędził. Gutszmitt **ściągnął ją do swego „lokalu" i zmusił pod groźbą rewolweru do wypicia esencji octowej.** Janinę Kozak zawieziono do szpitala żydowskiego, w którym zmarła, zdążywszy atoli przed śmiercią złożyć zeznania.

Gutszmitt nieco później rozsierdził się atoli na kochankę za to, że mu nie mogła doprowadzać odpowiedniego towaru **skatował ją do bezprzytomności.** Ta udała się policji i poczyniła zeznania. Wpadła policja, która w podziemiach zastała kilka kobiet, a które potwierdziły zeznania Kozakówny i Urszynównej.

Lokal opieczętowano, Gutszmitta aresztowano, który teraz rozpamiętowuje za kratami nad znikomościami świata tego.

I taka zdegenerowana rasa chce nas pouczać o moralności i etyce.

Senzacyjne wiadomości ze Lwowa.

Bogać się żydzie ku polskiej ohydzie.

Dowiadujemy się, że ziemianin p. Bogusz sprzedał swą kamienicę żydowi prz yul. Ziemiałkowskiego we Lwowie. Pana Bogusza nic do nagłej sprzedaży swej kamienicy w ręce żydowskie nie zniewalało. Dotąd gniazdo orląt słynęło ze swego patrjotyzmu, ze swej ofiarności, ze swego bohaterstwa. tak często krwią swych dzieci przypieczętowanego. Dziś za przykładem p. Bogusza zaczniemy słynąć ze sprzedawczykostwa. Po Konfederacji Barskiej nastąpiła konfederacja Targowicka, dla czego więc i Lwów niema doznać tej przemiany, i dla czego Orląt niema sławą zastąpić p. Bogusz. Wszakżeż o Lwowie już się mówi, że to miasto stracone dla Polski" na korzyść żydów. Widocznie p. Bogusz zalicza się do tych szczurów, co okręt opuszczają, gdy tonąć ma.

Smutne świadectwo wystawił sobie.

Owoc pracy polskiego robotnika idzie na rzecz kapitału międzynarodowego.

Stanisław hr. Mycielski, jeden z założycieli i właściciel polskiej krajowej fabryki żarówek „Żareg" przy ul. Lwowskich Dzieci we Lwowie, która dawała chleb licznym polskim rodzinom robotniczym, przeszła w drodze kupna na własność Sp. Akc. „Phillips".

Spółka ta, mająca swą siedzibę w Holandji, oparta na żydowskim przeważnie kapitale, wypowiedziała oczywiście prace polskim robotnikom i zamknęła fabrykę, aby nie robić konkurencji Philipsowi, potężnej placówce cudzego kapitału w Polsce. W ten sposób niszczymy rodzinną przedsiębiorczość i produkcję i oddajemy ją w objęcia wrogiego kapitału obcego.

Klasztor Katolicki pokrywał blacharz-żyd.

Klasztor S. S. Felicjanek we Lwowie przy ul. Janowskiej zaparł się ducha narodowego, bo pokrycie dachów oddał żydowi. Katoliccy mieszkańcy miasta z rozgoryczeniem obserwowali, ja kżyd naprawiał dach u stóp Ukrzyżowanego. Czy władze kościelne nic na to nie powiedzą?

W urzędach niema żydów.

W Jahannesburgu, stolicy Połdn. Afryki odbyło się w ostatnim czasie zebranie Rady Ogólnokrajowego Związku Młodzieży, na którym stwierdzono, że a) Urząd powoływania urzędników państwowych, dyskwalifikuje wszystkich bez wyjątku żydów, reflektujących na posady w urzędach państwowych. Urzędy republiki Poł. Afryki odpowiadają zgłaszającym się na posady żydom, że dla nich stanowisk nie mają.

Związek Młodzieży uchwalił wobec powyższego w formie rezolucji, żeby rząd pouczył kierowników urzędów, by w obsadzaniu posad kierowały się wyłącznie fachowemi kwalifikacjami i osobistą moralną wartością petentów.

Ponieważ żyd na urząd żadnej osobistej wartości moralnej nigdy nie posiada, więc organizacja ta powiedziała innemi słowy: „posady obsadzajcie wyłącznie naszemi siłami fachowemi a żydów do stanowisk nie dopuszczajcie.

Oby tak kiedyś było w Polsce! Lecz u nas nie tak łatwo do tego przyjdzie. Żydowskie wpływy sięgają nawet do najwyższych stanowisk.

Popierajmy wyroby firm chrześcijańskich!

Nowo otwarta pracownia okryć damskich i dziecinnych stanisławy Szostek w Krakowie przy ul. Warszawskiej 1 należy do tych nielicznych firm chrześcijańskich, tej branży, która przez swe fachowe prowadzenie oraz solidnie i tanie wykonywanie zamówień może z powodzeniem walczyć z obcą konkurencją.

Specjalnością firmy jest wykonywanie konfekcji dziecięcej jak: sukienki, płaszczyki mundurki szkolne do wszystkich zakładów naukowych oraz ubranka chłopięce.

Suknie damskie, wychodzące z pracowni odznaczaja się wytworną elegancją, sporządzane wykwintnie według najnowszych żurnali zagranicznych po cenach bardzo przystępnych.

Z dnia na dzień rozwijająca się firma otwarła ostatnio osobno pracownię sukien damskich przy ul. Florjańskiej l. 47 i tamże przyjmuje zamówienia.

PROPAGATOROWIE KULTU NAGOŚCI. Podczas gdy stolice europejskie stawiają w swych parkach i ogrodach pomniki i popiersia tylko sławnych mężów, podczas gdy Kraków i Lwów stawiają również monumenty zasłużonych dla kraju i miasta osobistości. Warszawa ostatnio zyskała w parku Paderewskiego nagą „Bachantkę", w parku Traugutta „Macierzyństwo", w takiem ujęciu, że zdrowej i zrównoważonej w uczuciach matce-Polsce wydać się to musi rażącem i brutalnem, wreszcie w parku Ujazdowskim na oczach przebywającej tam licznie młodzieży — akt kobiecy, mający przedstawiać matkę rodu ludzkiego Ewę.

Gdy na pomniki Kościuszki, Słowackiego, Sienkiewicza, Prusa, Kilińskiego i tylu, tylu innych niema pieniędzy, to na te wskazane wyżej, mało budujące dzieła plastyki znalazły się fundusze. Widać z tego, że Magistrat warszawski zaczyna się poddawać i w tym kierunku demoralizującym wpływach bezwstydnego żydostwa.

OSZUKAŃCZE MACHINACJE WARSZAWSKIEJ SPÓŁKI. Jeden z dzienników warszawskich zamieścił list ks. M. Małynicz-Malickiego proboszcza w Jasionówce, opisujący ciemne machinacje warszawskiej spółki żydowskiej „Diabolo Separator", której agenci grasują od kilku lat na Kresach wschodnich, powodują znaczne straty, a nie rzadko i ruinę wśród gospodarstw tamtejszych rolników. Wyłudziwszy podstępem podpisy spółka ta uzyskuje gdzieś w Warszawie wyroki sądowe, nasyłając komorników, licytujących lud wiejski za niewykupienie wirówek, parników i t. d., których nigdy nie dostarczyła. Najwyższy czas, aby władze zajęły się tą oszukańczą spółką.

GROŻBA SPALENIA WATYKANU. — Dalszym ciągiem represji stosowanych przez faszystów wobec Watykanu są liczne anonimowe listy z obelgami i groźbami jakie ostatnio otrzymał watykański sekretarjat stanu. M. in. grożą anonimowi pisarze, że spalą cały Watykan. Wobec takiego stanu rzeczy sekretarjat stanu zażądał ochrony policyjnej. Wszystkie drogi prowadzące do Watykanu obsadzone są silnemi oddziałami policji.

ŻOŁNIERZE SOWIECCY SPRZEDAJĄ BROŃ. Na murach miast Bolszewji ukazały się rozporządzenia nakazujące zwrot broni palnej pod groźbą kary śmierci. Rozporządzenia te zostały spowodowane ujawnieniem sprzedaży broni przez żołnierzy czerwonej armji. W związku z tem aresztowano wysokich oficerów G. P. U., którzy sprzedawali broń organizacjom antysowieckim.

HISZPANJA W OBJĘCIACH KOMUNIZMU. Od czasu kiedy komuniści osiągnęli decydujący wpływ na życie gospodarcze i polityczne w Hiszpanji, odtąd kraj ten stał się terenem ciągłych zaburzeń, gwałtów, demonstracji, strajków i t. p. Ostatnio komunistyczne związki zawodowe gorników proklamowały strajk generalny w Austrji, wobec czego, prace we wszystkich kopalniach tej prowincji zupełnie ustały. W wielu miejscowościach doszło do krwawych starć między strajkującymi i robotnikami chętnymi do pracy, przyczem szereg górników odniosło ciężkie rany. Strajkujący domagają się wprowadzenia 7 godzinnego dnia pracy, oraz podwyżki płac o 2 pesety dziennie.

DOŚĆ MAJĄ PRZEDSTAWICIELI „NAJ LOJALNIEJSZEJ" WSZĘDZIE RASY. W Palestynie rugują Anglicy żydów ze wszystkich przedsiębiorstw państwowych. Przy budowie portu pozostawiono zaledwie 30 żydów w pracy. Robotników żydowskich wogóle rząd palestyński zatrudniać nie chce. Poznał się na nich.

W PALESTYNIE PUSZCZAJĄ ŻYDÓW Z DYMEM. Arabowie dokładają wszelkich starań, aby znienawidzonych przez siebie żydów pozbyć się ze swego kraju raz na zawsze. W tym celu usiłują wszelkiemi sposobami obrzydzić żydom życie w Palestynie. Onegdaj znowu „nieznani sprawcy" spowodowali pożar zbiorów dwóch kolonji żydowskich w okolicy Haify.

Zbiory spłonęły doszczętnie.

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

Pani B. K. w Warszawie. Owszem z zadowoleniem przyjęliśmy wskazówki Łask. Pani do wiadomości i zastosujemy się.

Do Zabierzowa. Ma Pan b. dzielnego lekarza w miejscu, poco szukać innych proroków.

Pani w Kłopotach w Bielsku. Prosimy nam podać przedmiot sporu, a doradca nasz prawny udzieli Pani porady.

Panu R. J. w Chojnicach. Niestety zamało tam posiadamy czytelników, by zakładać filję. Niebezpieczeństwa żydowskiego przecież na Kaszubach nie posiadacie. Pozdrawiamy.

Obserwatorowi z Dębicy. Anonim dla nas bezwartościowy. Ponadto nazwisko Mokra to zapewne sfingowane. Zamieścić zatem nie możemy.

Słuchający i widzący. Anonimy przedstawiają dla nas wartość świstka. Zechciej nam pan zdradzić swe nazwisko a zamieścimy.

Co grają w kinach?

KINO APOLLO.

„DUSZE CZARNYCH"

Rewelacyjne arcydzieło sztuki filmowej, które wzruszy i oczaruje wszystkich.

KINO SZTUKA.

Dzieje niezwykłej miłości! Romans wielkiego księcia!

„ZNAJOMA Z ULICY"

Wspaniały dramat o niezwykłej treści i napięciu.

KINO UCIECHA.

Romans! Humor! Brawura!

„MARJANNA"

Słodkie dziewczę Francji.

Dźwiękowa sztuka filmowa z pobytu młodzieży amerykańskiej we Francji.

KINO WANDA.

Wspaniały dramat dźwiękowy

„DZIKA ORCHIDEA"

w gł. roli największa gwiazda ekranu „boska kobieta" Greta Garbo.

KINO ŚWIT.

Wielki program podwójny

I. Sensacyjny film cowboyski w gł. roli **Buck Jones.**

II. „SERCE LOTNIKA" film z życia młodych lotników.

DOM ŻOŁNIERZA.

„SAMSON I DALILA"

w gł. roli Marja Corda

KINO ŚWIATOWID

Dramat bohaterstwa i miłości

LOKOMOTYWA"

w gł. roli Lon Chaney, człowiek o stu twarzach.

—oo—

POMYŚL!

Czy zapłaciłeś już prenumeratę za I i II kwartał

ureguluj zaległość, pamiętaj o funduszu prasowym, zapłać! przeczytaj i podaj drugiemu a przyczynisz się do odżydzenia POLSKI!

Nadsyłaj adresy chętnych do zaprenumerowania!

Kącik prawny:

Odpowiedzi Redakcji.

Czytelniczce z N. Sącza. Alimentów za dziecko ślubne dochodzić można tylko w drodze niespornej przed Sądem powiatowym. W danym wypadku najlepiej zwrócić się do Sędzie g oniespornego przy Sądzie powiatowym w Nowym Sączu i tam do protokołu wnieść podanie o alimenta.

A. R. Feferent podatnik ma prawo domagać się wezwania go w celu przesłuchania przed Komisję Odwoławczą rozpatrującą jego sprawę.

W. Z. z Krakowa. Sprawy te normuje Rozp. Prez. Rzeczp. o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji. (Dz. Ust z 26/9 926. Nr. 96. poz. 559. str. 1059)

Porucznikowi rezerwy. Podanię o odroczenie 6 tygodniowych ćwiczeń d onastępnego roku należy wnieść do swego pułku. Z podanych przyczyn ważna jest tylko ostatnia — zły stan zdrowia. Do podania należy dołączyć świadectwo lekarskie wystawione przez lekarza miejskiego.

W celu uzyskania świadectwa takigo należy wnieść podanie do Magistratu i świadectwo to Magistrat wysyła do Pułku w ślad za podaniem.

Służącej Julji. Nie pozostaje inna droga jak wniesienie skargi. Skargę o zapłatę zaległej pensji należy wnieść do Sądu Pracy w Krakowie ul. Lubelska 56. II. p. bądź przez adwokata bądź wnieść ją do protokołu w pomienionym Sądzie.

Panu X. Pracownikowi swemu nie może Pan wstrzymać poborów za czas jego ćwiczeń wojskowych, bo ćwiczenia są obowiazkowe.

P. K. z Rabki. Sprawa wątpliwa do wygrania, trzeba się zwrócić do którego z miejscowych adwokatów.

ZGUBIONO książeczkę wojskową, wydaną przez P. K. U. Nisko, na nazwisko **Zając Jan** ze Stalów, pow. Tarnobrzeg, ur. w r. 1902, którą unieważnia się.

—o—

Z Limanowej

Browar O. O. Cystersów w Szczyrzycu.

W Szczyrzycu koło Limanowej utrzymują OO. Cystersi browar, który istnieje już około lat 80. Browar ten prowadzili początkowo OO. Cystersi we własnym zarządzie, jednakowoż Moskale zniszczyli go tak dalece, że uruchomienie go wymagałoby znacznych inwestycyj.

Jak zwykle o każdą placówkę przemysłową zabiegali o niego żydzi. OO. Cystersi nawet w pertraktacje się z nimi nie wdawali. Znalazł się bardzo ruchliwy i czynny dzierżawca, któremu OO. browar ten zlecili, nie korzystając z dzierżawy prawie nic, gdyż obecny dzierżawca dzierżawi go właśnie tylko za inwestycje, ulepszanie i zmodernizowanie, przystosowanie do obecnych wymogów.

Browar też dzisiaj, zaopatrzony w najnowocześniejsze urządzenia zaopatruje całą okolicę w doborowe piwo, utrącając wszędzie konkurencję i pośrednictwo żydowskie

Dziś już żydzi zaprzestali ostrzyć zęby na browar OO. Cysterów, bo wiedzą, że go i tak nie dostaną.

Ze Stryja

Z naszych drobnych stosunków.

Bardzo ujemnie wpłynął na parafjan w Borysławiu fakt, że ks. prob. Stasiński dał pokryć kościół żydowi — blacharzowi Schnur'owi.

Jeżeli murarzy mógł sprowadzić aż ze Stryja, to chyba mógł także i blacharza ze Stryja sprowadzić, lecz katolika.

Oczy zrobiono również w Stryju na Walnem Zebraniu T. S. L. ponieważ nauczyciel p. Michał Wells sprowadził na to zebranie nauczyciela-żyda.

Z Chrzanowa.

Walka o żeńskie gimnazjum.

W mieście naszem stale toczy się walka o przemianę tutejszego żeńsk. seminarjum Jedni są za, drudzy przeciw. Osobiście jestem za żeńskim seminarjum, z którego już całe dziesiątki nauczycielek wyszło. Rozchodzi się tylko o zwołanie rodzicielskiego walnego zgromadzenia, wybranie wydziału i zatwierdzenie dyrektora, któryby ujął energicznie całą maszynę.

P. B. jest bezwątpienia energiczną lecz mało uczuciową i posiadającą mało życiowej rutyny, a tu trzeba ręki męskiej.

Prezesem powinien również być człowiek, mający znaczenie w powiecie. Kiedyż nareszcie p. p. Wysocki i Adamczyk przedstawią sprawozdanie kasowe? Czekamy.

Obywatel.

Z Krynicy

Prawda szabesgoja w oczy kłuje.

Artykuł w Haśle Podwawelskiem o opiekunie i spólniku żydówek, właścicielek herbaciarni w Krynicy, strasznie dotknął naszego znanego tutaj 100 procentowego inwalidę Hodoly'ego, właściciela koncesji szynkarskiej. Otrzymał ją owego czasu ze względu na nogi, ponieważ chodzić nie mógł **Dziś przy budowie willi ugania lepiej z żydówkami niż młody rekrut pod komendą kaprala. Korespodencja rzeczowa tak go po drazniła, że autorowi odgrażał się nawet pobiciem.** Powinien jednak nie zapominać, że popierając na każdym kroku żydów, sam bicz na siebie kręci, bo kiedyś go żydzi wyzyskają. Na „Hasło Podwawelskie" także psioczyc nie powinien, bo my się nie ulękniemy, lecz w Krynicy będziemy je roz powszechniać z całych sił naszych.

A. K.

Z Drohobycza

Mieszkańcy naszego miasta wswem poniżeniu narodowem

Dzień Trzeci Maja b. r. wskutek przepięknej pogody postawił całe miasto na nogi. Defilòwano przed nowo poświęconym sztandarem inwalidów. Defiladę w zastępstwie nieobecnego, jak zwykle burmistrza p. Rentta odbierał wiceburmistrz żyd Tannenbaum, wielki patrjota polski, a jakże. **Prezes Kahału, syjonista teraz wszędzie wysuwa się na czołowe stanowiska, a P. W. i W. F. oraz społeczeństwo drohobyckie defilują przed nim.**

Ładnie my się w tym Drohobyczu poniżamy. **Możemy służyć za odrażający przykład, jak nie wolno szargać godności i honoru narodu.**

Ciekawe, że tutejszy rabin odprawił modły za konstytucje naszą i wzywał żydów do gremjalnego udziału w obchodzie. Czy to czynił szczerze, lub nieszczerze na dwoje babka wróżyła. Może to było obliczone tylko jako narkotyk dla nas, **bo żydzi do napomnień rabina się nie zastosowali, sklepy mieli otwarte,** szczególnie przy ul. Stryjskiej i około dworca kolejowego. Solidaryzował się z nimi nawet jeden **szabesgoj p. Schuhmacher, radny, starszy wędliniarz który stale bojkotuje cech chrześcijański w Drohobyczu.**

Ten p. Schuhmacher, człowiek mięszanej rasy, blisko 2 m. długości, z wagą 210 kg. traci czasem równowagę i staje się wilkiem.

I tak stracił równowagę i napadł na pewnego obywatela, którego podejrzywał, że jest autorem artykułu w nr. 8 „Hasła Podwawelskiego": „Protest Cechów Chrześcijańskich przeciw szabesgojom w Drohobyczu". **Tak załatwiają tacy panowie polityczne porachunki,** wypływające z objektywnych nie osobistych zapatrywań. Już tem samem okazał się, że nie stoi na wysokości zadania starszego cechu.

Ponadto chełpił się po dokonanym czynie huligańskim, że „Hasło Podwawelskie" w Drohobyczu uśmiercił. **Nie! Mylisz się! Pismo to będzie nadal pisywało o nieznośnych stosunkach tutejszych.**

Przed czasem tryumfował. Jeszcze ludzie w guście p. Schuhmacher'a nad wszystkimi nie przewodzą.

Mieszczuchy.

Z Rozwadowa

Z naszego żydowskiego ula.

W naszem Rozwadowie zakotłowało się, skoro się rozniosła wieść, że „Hasło Podwawelskie" rozpisało się o tutejszym dzierżawcy „Kina", Goldmanie i „komuniście" równocześnie. **Goldman nie może przeboleć, iż zaczynają wychodzić na jaw jego sprawki łajdackie i postanowił zemścić się na „Purycu" z nad Sanem".**

W pierwsze święto Zielonych Świąt, w czasie wyświetlania filmu przy szczelnie zapełnionej sali przez publiczność tak chrześcijańską jak i żydowską, **pozwolił sobie Goldmann wyświelić w kinie ogłoszenie następującej treści:**

„Tego kto mnie opisał w „Haśle Podwawelskiem", jako prowodyra komunistów rozwadowskich, wzywam do 3 dni, inaczej skieruję sprawę do sądu".

W ślad za tem ogłoszeniem pokazało się drugie:

„50 zł. nagrody temu, kto wskaże mi Puryca z nad Sanu".

Pod obydwoma ogłoszeniami podpisany oczywiście Jakób Goldmann.

Nie wiedzieć, co więcej podziwiac? — Bezczelność żyda czy pobłażliwość władz, którym przecież żyd Goldmann dobrze jest znany z jego działalności, którą powinni się zająć również czynniki powiatowe Związku Strzeleckiego w Tarnobrzegu. Ciekawe **również, w jakim celu przeznacza Goldman owe 50 zł. za wykrycie „Puryca z nad Sanu". Czy może się Goldman chce z Purycem załatwić za pomocą samosądu na sposób bolszewicki?**

Dość, że „Puryc z nad Sanu" patrzy ciągle teraz w oczy niebezpieczeństwu żydowskiemu. **Pod rządami żydów w takich małych miastach, jak Rozwadów nie wolno się Polakowi upomnieć o swoją krzywdę i swoje prawa w swojej Ojczyźnie, bo zaraz oczekuje go zemsta solidarnego żydostwa, gdy tylko chodzi o „goja".**

Żydom natomiast wszystko wolno czynić nawet w szkołach szerzyć komunizm, a potem jeszcze głosić na świat cały, że w Polsce zaznają haniebnego ucisku. Zanadto i za swobodnie ich tuczymy. **Zapomniał o** tym grzechu naszym narodowym **również klasztor OO. Kapucynów,** cieszący się w mieście wielką popularnością. Niestety Ojcowie, nie pomni, jak bardzo naród krzywdzą, oddali roboty tapicerskie żydowi Wiesen'owi, chociaż w mieście tapicer katolik p. Cacaja, mający dobrą reputację w mieście i okolicy, napewnoby tej pracy nie był odrzucił. **W każdym razie ogromnie to zły przykład, dany publiczności przez OO. Kapucynów.**

Dobroczyńcą żydów okazał się również p. Rzeszutko, urzędnik sądowy, który roboty stolarskie przy budowie domu oddał żydowi, pomimo, iż w Rozwadowie mamy dosyć bezrobotnych stolarzy, którzyby chętnie pracę wykonali.

Zwrócić jeszcze muszę uwagę na żyda Berksteina i jego sklep bławatny. Nasze społeczeństwo i nasze panienki zanadto protegują tego żyda, zachodząc do niego po zakupy o każdej porze dnia. Kiedy Polska od zyskała swą niepodległość, zjawił się tutaj Berkstein, jak prawdziwy żyd sosnowiecki, czy też będziński, czyli nie miał nic. Obecnie już porósł w pióra, posiada największy sklep bławatów w mieście i używa sobie do spółki z Berkiem Reichem na Polakach.

Tyle na dziś!

„Puryc z nad Sanu"

Z Pilzna

Żydzi stale się wśród nas bogacą.

Pilznu, temu pięknemu miasteczku, zagraża zupełne zażydzenie. Coraz to więcej przybywa obcych żydów, co jakiś czas dom czy parcela przechodzi w ręce żydowskie. **Kilkadziesiąt lat temu nie było w Pilźnie, ani jednego żyda, a dzisiaj aż czarno...**

Możeby się ktoś zapytał co jest tego przyczyną, otóż prosta odpowiedź: niezrozumienie ze strony naszych mieszkańców, poparcie ze strony „miarodajnych czynników"

Istnieje w Pilznie kilka zaledwie sklepów katolickich polskich, a cała masa żydowskich. **Jeżeli chodzi o pewną gałąź handlu, to ilość sklepów polskich-katolickich, jest wystarczająca.** Kupcy uczciwi, posiadają daleko lepszy towar jak żydzi, przewyższają żydów grzecznością, czystością przedewszystkiem i wogóle pod każdym względem. Lecz niestety, niektórym miszkańcom Pilzna a zwłaszcza tym, którzy mienią się być inteligencją, nie przemawiają do serca owe hasła, że Polak powinien kupować tylko u Polaka, że Polak powinien wspierać tylko Polaka. Każdy rozumny Polak musi boleć nad ubóstwem umysłowem i bezdusznością tych wszystkich, którzy przekraczają próg żydowskiego sklepu Sturma, Chilawicza czy Jankla. **Smutnem jest, że ludzie ci ciężko zapracowany grosz znoszony przez chłopa polskiego do kas państwowych, a wypłacany im w pensji, znoszą do kas Chilowicza lub Sturma.**

Nie dziwię się nieświadomemu ludowi, lecz dziwię się mocno owym wdowom po urzędnikach sądowych, owym żonom emerytowanych komendantów policji, niektórym paniom z „Błonia". Kupujcie Polki u Chilowicza, a niezadługo Wasze wnuki będą wędrować po Argentynie, a chilowiczęta będą panować w naszym mieście.

Nadwisłocki.

Z Czchowa, pow. brzeski

Polacy i Polki zbudźcie się!

Szabesgoje i Szabesgojki gwałcą dalej niedziele.

Nasi szabesgoje a jeszcze zaciętsze są szabesgojki, idą każdej niedzieli ze mszy św. czy też sumy z kościoła wprost do żydów z życzeniami dobrego tygodnia, den güten Woch.

Dnia 17. maja 1931 w niedzielę szabesgojki przez cały dzień załatwiały swe zakupy u żydów, bo kupowały przybory na kwiaty i stroje, których użyły dnia 19 maja b. r. do przyjęcia J. E. Ks. Biskupa z Tarnowa, odbywającego tu perjodyczny przegląd parafji. Te gojki aby wystąpić strojnie na przyjęcie dostojnika Kościoła katolickiego, pogwałciły niedzielę i dały żydkom utargować, boć te biedne żydki z każdej okazji katolickiej muszą skorzystać, bo ich Surcie i Ruchcie muszą mieć jedwabne suknie i pończochy a goje są nato aby im dostarczyć dochodu.

Wstyd Wam Obywatele i Obywatelki, czy żydzi przychodzą do was w sobotę załatwiać interesy? albo czy żydzi kupują u katolików przedmioty, których używają do jakiegokolwiek ceremonjału religijnego? a wy nawet krzyże do trumien u nich kupujecie.

Obserwator.

Ze Stróż

Żyd główną w Stróżach osobą.

Prawie każda wioska w Królestwie i Małopolsce posiada swego żyda. **Posiada go zatem i nasza wioska Stróże w pow. Brzeskim w osobie Jakóba Flamenhafta,** który już od kilkunastu lat żeruje na tutejszej ludności. **Wszyscy zżyli się z nim tak ściśle, że nie mogą sobie wyobrazić tego, aby wioska ta mogła się bez niego obejść.** Żyd ten posiada trafikę, sklep i sprzedaje piwo i wino. Tem ostatniem truje ludzi, bo kto wypije szklankę, ten zaraz dostaje boleści.

Nasza pani nauczycielka jest stałym bywalcem u tego jewreja. Widocznie bardzo jej przyjemnie spędzać wolne chwile w towarzystwie i wyziewach żydowskich. Dziw tylko, że się dotąd nie rozchorowała w tej niechlujnej i wstrętnej norze żydowskiej.

Obok żyda jest Dom Ludowy, w którym założył sklep katolicki p. Czuba Cóż to jednak pomoże, kiedy w sklepie katolickim swoi kupują tylko w sobotę, gdy żyd ma „szabes" i **jakże na miły Bóg ma się utrzymać ten sklep katolicki, gdy każdy go omija i idzie do żyda.**

Gorzej jeszcze przedstawia się sytuacja **w Filipowicach.** wiosce parafjalnej, **gdzie w pobliżu kościoła jest aż 3 żydów, a prym między nimi wodzi Lejba Weinstock,** który ma sklep i wyszynk piwa.

Obok jest Kółko Rolnicze, które prowadzi p. Dróżdż. **I jego wszyscy omijają i idą do żyda.** Nikt też tutaj nie sieje uświadomienia ani nauczyciel ani ksiądz, więc też nie dziwota, **że żydzi wiodą sobie żywot spokojny i dostatni wśród masy ciemnych goi.**

Gazda z Podhala.

Z Doliny

Miasto w obliczu zażydzenia.

Dolina, miasteczko położone w malowniczej górskiej okolicy, mogłaby się stać jednym z uzdrowisk w Polsce, ze względu na swoje położenie i zdrowe górskie powietrze, gdyby centrum i pobliższe okolice nie przepełniał aromat czosnku, śledzi i cebuli, którym to odorem mniejszość narodowa — żydzi — dążą do wyparcia nielicznych i tak obywateli - katolików. Przeszło dziesięciotysiączne to miasteczko przed kilku jeszcze laty wyglądało zupełnie inaczej tak pod względem gospodarczym jak ekonomicznym. — Istniało wówczas „Kółko Rolnicze", gimnazjum było wypełnione uczniami czysto katolickimi — a teraz? wszystko zgnębili żydzi, którzy jak szarańcza wdzierają się w każdy kąt czy to podstępem czy to przekupstwem, dążąc do zduszenia ostatniej iskry patrjotyzmu, przyczem pomagają im nawet niektórzy katolicy bądź to w swej nieświadomości bądź też w chęci spodziewanego zysku. — Opłakany widok przedstawia również miejscowe kino „Palace", które mieści się w lokalu Towarzystwa patrjotyczno - gimnastycznego „Sokół", a które to kino po kilku latach walki przeszło też w ręce żydowskie. Kino powyższe dzierżawili jedynie katolicy, w których gronie jako ostatni bojownicy tej kulturalnej placówki byli dwaj na wskroś uczciwi patrjoci - katolicy p. Bronisław Szyszko i p. Koraydek, — lecz musieli ustąpić, musieli, bo filmy tego rodzaju jak „Powstanie listopadowe", „Męka Pańska" i t. p. nie nadawały się dla „narodu palestyńskiego". — **Bojkot był odpowiedzią, na nic zdały się wysiłki dzierżawców — musieli ustąpić — by nie pójść całkiem z „torbami".**

Obecnie **„chłubny Zarząd „Sokoła"** wydzierżawił kino niejakiemu Jakóbowi Steinowi, żydowi ze Stanisławowa jako „najwięcej dającemu"??! Ładny widok przedstawia również wyżej wspomniane **prywatne gimnazjum,** ufundowane z dobrowolnych datków. **W gronie fundatorów niema absolutnie żadnego żyda, a tymczasem kto dziś korzysta z owocu długoletnich starań, pracy i grosza może od ust biednego katolika odjętego?** — żydzi! Wstyd i hańba! 40 proc. żydostwa odbiera możność nauki tyluż katolikom, nie dość, **bo i trzy siły profesorskie odbierają chleb nie jednemu zasłużonemu na tym polu katolikowi. — Prawdziwem gniazdem dla żydów jest adwokatura,** która z iście żydowską chytrością zdziera skórę z swych klijentów. **Siły katolickie, zajęte u ośmiu adwokatów są wykorzystywane niemożliwie, dwunastogodzinne zajęcie, marne wynagrodzenie, nie ubezpieczanie w Zakładzie Prac. Umysł. oto obraz bytu urzędników prywatnych.** — Czyż można na to dalej pozwolić? Czy nie ma ludzi, którzy by się tem zajęli i wglądnęli głębiej w stosunki panujące w Dolinie, która miast kwitnąć i dawać przykład jako miasto powiatowe zamienia się w istne miasto Mojżesza?! Wobec tego stanu rzeczy apelujemy do prawdziwych serc katolickich, by zajęły się tą sprawą, a ręczymy, iż wspólny wysiłek i praca na tym polu dadzą wymierzony cel „żydzi do Palestyny".

Swojak.

Przy zakupach prosimy powoływać się na ogłoszenia w „Haśle Podwawelskiem"

KATOLICKIE FIRMY GODNE POLECENIA:

Bar pod Kurjerkiem, poleca znakomite zimne i ciepłe przekąski, oraz wszelkie napoje do najwykwintniejszych, Kraków, Wielopole 5. —

Bartosiewicz Ludwik, Restauracja „Pod Ratuszem", Kraków, Rynek gł. 30.

Bobrowski Juljan, handel kolonjalny i delikatesów. — Wina, Wódki i Konjaki. — Kraków, Łobzowska 6. Tel. 12438.

Na sezon wiosenny: Kapelusze — krawaty— koszule oraz wszelkie artykuły modno-męskie, najnowsze i najwykwintniejsze modele poleca **Stanisław Bigosz, Kraków, Karmelicka 12.**

Cyankiewicz Józef, najsolidniejszy sklep zegarmistrzowsko - jubilerski, Kraków ulica Sławkowska 1.

Chrześcijańska Kolektura J. Dzierżanowski Warszawa, Nowy Świat 64.

Droguerja spadk. Mra St. Milerowicza i Ska dawniej Mr. Fr. Zopoth i Ska Kraków, ul. Sienna 12. — Poleca perfumy, kosmetyki, opatrunki, oraz wszelkie zioła według metody leczenia Ks. Kneippa.

Drukarnia Ludwik Gronuś i Ska, Kraków, ul. Stolarska 6.

Fabryka mebli żelaznych, metalowych oraz wyrobów budowlanych, Antoni Pogorzelski, Kraków, ul. św. Łazarza 9, tel. 10098, ul. Mikołajska 3, tel. 13588.

Jórasz Józef, Korczyna, powiat Krosno, — Przemysł tkacki. — Znakomite płótna.

Jana Gawronka, Pracownia nowoczesnego malowania pokoi, Kraków Dz. XIII., — pod Salwatorem, ul. Emaus l. 2. Dom własny. Rok założenia 1915. — Wykonuje wszelkie roboty w zakres malarstwa wchodzące: Pokoje, sale, klatki schodowe i t. p. Podejmuje się kompletnego malowania całych budynków, jakoteż drzwi i okien. Na żądanie służy najnowszymi wzorami i kosztorysami. Roboty na prowincji wykonuje w najkrótszym czasie po cenach przystępnych.

„Grafika" Fr. Terakowski i Ska, Kraków, Gołębia 3. Wielki wybór wszelkich materjałów oraz narzędzi dla przemysłu introligatorskiego jakoteż i dla amatorów.

Marańczak Michał, Skład materjałów chirurgicznych i sanitarnych, Kraków, ul. Sławkowska 10.

Mechaniczna wytwórnia pieczywa J. Zieliński, Kraków, ul. Karmelicka 21. Telefon 138-67.

Mechaniczny Zakład Stolarski i artystyczna wytwórnia mebli — Antoni Grohmann, Kraków, Pędzichów, Boczna 4.

Maszynowa Pracownia Stolarska wyrobów meblowych i budowlanych Władysława Staszewskiego, Kraków, XXII. Józefińska 21. Tel. 157-82.

Nikiel J. A. Skład instrumentów muzycznych, Kraków, Szewska 2.

Nowo otworzony Magazyn Konfekcji dziecięcej Stanisławy Szostek, Kraków ul. Florjańska 47, w podw. Pracownia sukien damskich Warszawska 1. Telefon 165-05. poleca: sukienki, płaszczyki, mundurki szkolne do wszystkich zakładów naukowych oraz ubranka chłopięce. Tamże przyjmuje zamówienia.

Porębski STEFAN. Kraków, Rynek gł. 32, poleca: Torebki damskie, portmonetki, portfele, teczki, manicury, parasole, plecaki, kasetki do kart i inne oraz wielki wybór pończoch, skarpetek, szelek, grzebieni, szczotek do włosów, zębów i paznokci, jak również największy wybór zabawek na każdą porę roku.

Pracownia szklarska Romana Kwiatkowskiego obecnie H. Wątrobowej Kraków, Szewska 9, wejście Jagiellońska 6. wykonuje wszelkie roboty w zakres szklarstwa wchodzące, jakoteż oprawy obrazów, oraz akwarja, terarja i wiwarja po cenach b. przystępnych.

Pracownia artystyczno - rzezbiarska Wojciecha Maciejowskiego w Krakowie, ul. Mazowiecka 82, wykonuje wszelkie roboty kościelne a mianowicie: ołtarze, figury, ambony, ramy do stacji, jakoteż z płaskorzeźbami oraz konfesjonały i chrzczelnice bardzo starannie po nader niskich cenach.

Obuwie wytwórnia „Franko", Kraków, ul. Florjańska 29 w sieni.

Piwo okocimskie barona J. Götza w Okocimie.

Pracownia Krawiecka Michała Piwowarczyka, Kraków, ul. Starowiślna 36. — Wykonuje wszelkie roboty w zakres krawiectwa wchodzące, a mianowicie wszelkie dostawy dla straży pożarnej i wszelkie inne dostawy po bardzo przystępnych cenach.

Skład materjałów na wszelkie roboty ręczne. Specjalność: Artykuły D. M. C. — Kraków Sukiennice 30. — Helena Gozdziszewska.

Szczerba Roman, Kraków, ul. Florjańska 40 poleca kapelusze, bieliznę, rękawiczki, skarpetki. Pektoraliki-Koloratki gumowe dla PT. Księży.

„Słońce", chemiczna pralnia, farbiarnia, Kraków XXII. Józefińska 28. Filje: Florjańska 29, Topolowa 15 i szereg filji na prowincji — wykonuje po cenach reklamowo niskich — wzorowo — czyszczenie oraz trwałe farbowanie wszelkiej garderoby.

SKALA — Salon mód męskich dla cywilnych i wojskowych. Kraków, Szczepańska 7 I p. — Właściciel Władysław Sroka.

Symfonja. Nowo otwarty chrześcijański skład gramofonów, płyt, instrumentów przyborów muzycznych i radjowych. — Natalja Papla, była długoletnia kierowniczka firmy Berger — Kraków, ulica Wiślna 10.

Stenografji polskiej, lub niemieckiej z korespondencją wyucza własną metodyką (według systemu prof. Korbla) Marczewski. — Zgłoszenia: — Św. Jana 13. III. piętro. Nauka indywidualna, lub **zbiorowa. Opłata umiarkowana. Na życzenie przygotowuje do egzaminu zawodowo-stenograficznego.**

„Szarotka" przedtem Dobrzyńska. Restauracja, Kawiarnia, Mleczarnia. Plac WW. Świętych 10. Telefon 3328.

Szczurkowski C. Kraków, Grodzka 2. Handel przyborów do szycia, haftu i krawieczyzny, poleca pończochy i rękawiczki, oraz skład zabawek, gier towarzyskich, lalek, koni na biegunach, gier sportowych i t. d.

ZAKŁAD KRAWIECKI Piotra Wilkosza w Krakowie, Karmelicka 7. Wykonuje ubrania męskie, kostjumy damskie, solidnie i szybko po cenach bardzo przystępnych.

Mieczysław Tylko, Pracownia nowoczesnego malarstwa szyldów i napisów, Kraków, ul. Zwierzyniecka 34. — Podejmuje się: Złocenia szyldów szklanych i różnych. Malowania szyldów firmowych i bocznych. Złocenia liter plastycznych metalowych. Malowania szyldów świetlnych. Malowania reklam na boiskach sportowych. Rysowania wzorów liter plastycznych. Złocenia i malowania tabliczek na groby. Podaje plany na szyldy do zatwierdzania władzy. Wykonywania wzorów na wozach autowych.

Węglarski Michał, Kraków, ul. Gołębia 5, telefon 1518, krawiec męski i damski.

Zakład Dentystyczny, Strzelbicki Stanisław Kraków, ul. Florjańska 15.